ŚRODA
28 maja 1947 roku

Nr 143 (816) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCDE

Cena 3 zł

Nowe orędzie Trumana

Wojskowa współpraca krajów zachodniej półkuli

Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman wystosował do Kongresu i Senatu obszerny memoriał, w którym omawia konieczność militarnej współpracy wszystkich krajów Ameryki Płn. i Płd.

Rzecz charakterystyczna, że w memoriale tym wymieniona jest również Kanada, aczkolwiek kraj ten nie jest związany ze Stanami Zjednoczonymi żadną umową militarną, a więc Truman przewiduje wciągnięcie Kanady w orbitę zagadnień dotyczących obrony całego zachodniego kontynentu przed ewentualną a nie określoną agresją.

Waszyngton (PAP). Prezydent Truman wystosował do Izby Reprezentantów i do Senatu orędzie, w którym wzywa do uchwalenia ustawy o „całkowitej współpracy wojskowej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, krajami Ameryki Łacińskiej i Kanadą". Ustawa taka upoważniałaby rząd do zawarcia z wymienionymi krajami porozumień w sprawie: 1) wyszkolenia personelu wojskowego i morskiego przez instruktorów amerykańskich; 2) wszelkich napraw sprzętu wojskowego oraz statków danych krajów; 3) dostarczania przez Stany Zjednoczone tym krajom wszelkiej broni i amunicji, zgodnie z wojskowymi wymaganiami Stanów Zjednoczonych i interesami narodu amerykańskiego.

Prezydent Truman podkreślił w orędziu, że porozumienia w sprawie współpracy wojskowej mogą mieć na widoku jedynie cele obronne oraz cel utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Będą one pozostawać w całkowitej zgodzie z literą i duchem Karty Narodów Zjednoczonych.

Agencja Reutera podkreśla, że po raz pierwszy w kwestii współpracy wojskowej krajów półkuli zachodniej wymieniona jest Kanada, która nie jest ani członkiem Unii Panamerykańskiej, ani sygnatariuszem układu w Chapultepec.

Goście czechosłowaccy w Kłodzku

Serdeczna atmosfera sąsiedzkiej wizyty

Kłodzko. W ub. niedzielę Kłodzko gościło wycieczkę czeską, w której brało udział 50 osób, w tej liczbie starosta nadgranicznego miasteczka Nachod A. Martinek, burmistrz Nowotny, starosta Hronova Meissner, burmistrz F. Tomasz oraz przedstawiciele życia samorządowego i społecznego. Z ramienia wojska czechosłowackiego przybył do Kłodzka gen. Rutar. Wycieczka czechosłowacka przybyła z rewizytą na ziemię kłodzką dla pogłębienia przyjaźni i współżycia sąsiedzkiego w pasie nadgranicznym. Przekroczenie granicy nastąpiło w Słonem koło Kudowej. Gości czechosłowaskich powitali wicestarosta słowackich powitali wicestarosta burmistrz Kudowej Twardy.

Wycieczka udała się z kolei do Polanicy-Zdroju, gdzie zwiedziła zakład zdrojowy, domy wypoczynkowe itp. Goście czechosłowaccy zwiedzili następnie bazylikę w Wambierzycach, zamek w Bożkowie, w którym przebywa 120 dzieci rumuńskich na koloniach letnich i udali się do Kłodzka. Tam w sali ratuszowej zostali podjęci przez przedstawicieli Zarządu Miejskiego tradycyjną lampką wina przy czym przemówienia nacechowane dużą serdecznością wygłosili burmistrz Kłodzka Młynkiewicz, a ze strony czechosłowackie gen. Rutar.

Goście czechosłowaccy odjechali do Nachodu przez Kudowę.



Prawdziwym dobrodziejstwem dla dziatwy polskiej są sanatoria w których dzieci, otoczone troskliwą opieką i należycie odżywiane, pozostają przez wiele tygodni pod czujnym okiem lekarzy i pielęgniarek, ratujących zagrożone zdrowie wzrastającego nowego pokolenia.

Foto SAP dla „Dziennika Zachodniego".

Poważna sytuacja żywnościowa

Światowa komisja do zwalczania głodu

Waszyngton (ob. wł.). Obradująca w Waszyngtonie Międzynarodowa Rada do Spraw Żywnościowych postanowiła na poniedziałkowym posiedzeniu zwołać w lipcu br. specjalną konferencję żywnościowo - rolniczą przy udziale przedstawicieli 32 państw będących członkami ONZ, która powziąć by miała kroki w kierunku zwalczania grożącego w Europie widma głodu. Na wczorajszym posiedzeniu wybrano podkomisję, której zadaniem jest opracowanie sprawozdania, które ma być przedłożone w środę Międzynarodowej Radzie do Spraw Żywnościowych.

Amerykański minister rolnictwa Anderson, który zaproponował zwołanie specjalnej konferencji żywnościowo-rolniczej stwierdził, że jeśli nie zostaną przedsięwzięte środki w kierunku racjonalnego rozdziału zapasów żywnościowych z nadchodzących zbiorów, to na przyszły rok świat może stanąć wobec jeszcze większych trudności aprowizacyjnych niż obecnie. Min. Anderson ostrzegł, iż mimo spodziewanych rekordowych zbiorów, St. Zjednoczone nie będą w możności pokryć zapotrzebowania.

Sekretarz Światowej Rady Żywnościowej Fitzgerald w raporcie wystosowanym do Międzynarodowej Rady dla Spraw Żywności stwierdził, że w 12 krajach, wśród których znajduje się Austria, Włochy, Grecja, **Polska,** Węgry i Jugosławia, **sytuacja żywnościowa jest bardzo poważna.** (K)

Wyjazd delegacji jugosłowiańskiej

Warszawa. (PAP) Po zakończeniu rokowań i podpisaniu umów gospodarczych w dniu 25 bm. opuściła Warszawę delegacja Rządu Federacyjnego Ludowej Republiki Jugosławii pod przewodnictwem Ministra A. Hebranga.

W drodze do Belgradu delegacji towarzyszy ambasador Jugosławii w Warszawie p. Pribicevic.

Na dworcu odjeżdżających gości jugosłowiańskich żegnali: Minister Przemysłu i Handlu p. H. Minc, wiceministrowie Szyr i Różański oraz wyżsi urzednicy Ministerstwa.

Wybuch w fabryce zapałek

Dalszy akt terroru w Egipcie

KAIR. (obsł. wł.) W związku z licznymi zamachami bombowymi, jakie mają miejsce na terenie Egiptu, egipskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, na podstawie którego udający się na przedstawienia filmowe nie będą mogli przynosić ze sobą paczek, jak również palić papierosów podczas seansów filmowych. Oprócz tego wydano zarządzenia, dotyczące ostrej kontroli obcokrajowców oraz wzmocnienia oddziałów policyjnych i stworzenia specjalnego korpusu bezpieczeństwa wewnętrznego.

Według informacji podanych przez korespondenta agencji France Presse, w jednej z egipskich fabryk zapałek miała wczoraj miejsce silna eksplozja, która spowodowała śmierć 5 osób zatrudnionych przy produkcji zapałek. Równocześnie 28 osób odniosło ciężkie rany. Władze policyjne przeprowadzają ścisłe dochodzenia. (pf)

Na rzecz powodzian

Hojny dar Ząbkowic

Ząbkowice Śl. Całe społeczeństwo nie szczędzi ofiar na rzecz dotkniętych powodzią. Do dnia dzisiejszego na konto naszej redakcji wpłynęło z dobrowolnych ofiar 2.602 6000.

Wczoraj otrzymaliśmy list od Zarządu Miejskiego z Ząbkowic na Dolnym Śląsku tej treści:

„Szanowna Redakcja zechce przyjąć do wiadomości, że równocześnie przekazuje Zarząd Miejski w Ząbkowicach Śląskich 451.188 złotych (czterysta jeden tysięcy 188 złotych) na rzecz powodzian, zebrane z dobrowolnych datków w całym powiecie ząbkowickim.

Prosimy o przekazanie tych pieniędzy gdzie należy oraz o zamieszczenie w swym najbardziej u nas poczytnym piśmie wzmianki.

Wszystkim ofiarodawcom z miasta i powiatu ząbowickiego składamy serdeczne podziękowanie w imieniu dotkniętych klęską powodzi.

Podkreślamy, że ofiara złożona przez repatriantów i osadników z miasta i powiatu ząbkowickiego, którzy sami jeszcze są w trudnych warunkach zasługuje na szczególne uznanie, tym bardziej, że Ząbkowice są niewielkim miastem, liczącym zaledwie kilka tysięcy mieszkańców, a powiat jest wybitnie robotniczy. W tej chwili nie rozporządzamy jeszcze dokładnymi danymi, nie mniej jednak hojna ofiara na powodzian, złożona przez społeczeństwo ząbkowickie wysuwa ich na czoło ofiarodawców.

Nadmienić należy, że akcja zbiórki na rzecz powodzian, która dała tak wspaniałe wyniki została zainicjowana przez starostę powiatowego St. Kiszelę i burmistrza miasta J. Majewskiego

Wielkie manewry brytyjskie

Wykorzystanie doświadczeń z Bikini

Londyn. (API) 31 maja rozpoczna się wielkie manewry floty brytyjskiej, w czasie których wykorzystane zostaną doświadczenia eksperymentu na Bikini. Po raz pierwszy w manewrach weźmie udział lekki lotniskowiec 180.000-tonowy „Centaur", przystosowany do teoretycznej wojny atomowej.

Eksperci twierdzą, że na „Centaurze" zainstalowane są wyrzutnie rakiet i pocisków kierowanych falami radiowymi oraz instalacje do startowania brytyjskich myśliwców o napędzie odrzutowym.

W manewrach wezmą udział dwa lotniskowce „Vengennce" i „Ilustrious", które będą stanowiły punkty centralne manewrów wraz z krążownikami „Duke of York", „Hanson" i „Howe". Prócz tego Brytyjczycy użyją 5 krążowników, 30 kontrtorpedowców, 20 łodzi podwodnych i 21 korwet i poławiaczy min. Okręty brytyjskie odwiedzą w czasie manewrów porty norweskie, francuskie i prawdopodobnie tureckie.

100 milionów dolarów

Koszta budowy siedziby ONZ

Lake Success (Obsł. wł.). Przedmiotem obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych jest obecnie sprawa budowy gmachu przeznaczonego dla sekretariatu i odpowiednich pomieszczeń dla członków ONZ. Koszta budowy gmachu są obliczone na sumę od 80 do 100 milionów dolarów. Budżet ONZ na rok bieżący wykazuje sumę 27 milionów dolarów wobec czego sekretariat wystąpi według wszelkiego prawdopodobieństwa propozycje na forum ONZ, by zwrócić się do Stanów Ziednoozmych z prośbą o udzielenie pożyczki finansowej, przeznaczonej na budowę projektowanego gmachu. (pb)

Zmęczone Chiny

pragną zaprzestania wojny domowej

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Nankinu, że 100 członków Politycznej Rady Ludowej (tymczasowy parlament chiński) złożyło wniosek, domagający się natychmiastowego rozpoczęcia rokowań z przedstawicielami komunistów chińskich w sprawie zaprzestania działań wojennych. Wniosek podpisany został przez członków partii rządowej Kuomintangu, przez przedstawicieli partii socjal-demokratycznej oraz posłów partii młodochińskiej. **Wniosek podkreśla, że pragnienie pokoju jest w Chinach powszechne i że powiny być przedsięwzięte wszelkie wysiłki w celu zakończenia walk bratobójczych.**

Polityczna Rada Ludowa zatwierdziła jednomyślnie wniosek i zarządziła wysłanie depeszy, zapraszającej przedstawicieli komunistycznej partii chińskiej do Nankinu, w celu stworzenia specjalnej komisji dla zbadania ogólnej sytuacji i przygotowania zawieszenia broni.

Szef misji restytucyjnej w Warszawie

WARSZAWA. (PAP.) W dniu dzisiejszym pociągiem paryskim przybyli do Warszawy szef Misji Restytucyjnej ze strefy amerykańskiej w Niemczech płk. Kluss oraz mjr Stakely.

Amerykanie zabawią w Polsce około 6 dni i będą gośćmi Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych. Z Warszawy udadzą się do Krakowa i Zakopanego.

Vietnam przyjmie pokój

ale stawia warunki

Saigon. (obsł. wł.) Według informacji podanych w dniu wczorajszym przez radio Vietnamu, rząd vietnamski zwrócił się za pośrednictwem wysokiego komisarza Republiki Francuskiej w Indochinach do rządu francuskiego **z propozycją wszczęcia rokowań pokojowych w celu definitywnego zlikwidowania konfliktu zbrojnego między Francją a Vietnamem.** Otrzymawszy zawiadomienie o powyższej propozycji, wysoki komisarz Bollaert wysłał do prezydenta Vietnamu Ho-Chi Minha specjalnego wysłannika, który **w atmosferze serdecznej przeprowadził rozmowy z miarodajnymi czynnikami vietnamskimi.** Przedstawiciel komisarza Bollaerta oświadczył, że w imieniu władz francuskich wysunął projekt przyjęcia przez Vietnam kilku warunków m. in. warunek oddania przez oddziały Vietnamu wszelkiej posiadanej broni do dyspozycji armii francuskiej oraz zagwarantowania zbrojnym oddziałom francuskim zupełnej swobody ruchów na wszystkich odcinkach terytorium Vietnamu.

W odpowiedzi na te propozycje prezydent Ho-Chi Minh oświadczył, że podane przez reprezentanta Francji warunki są nie do przyjęcia i z tej przyczyny krwawa walka będzie z całą bezwzględnością kontynuowana do chwili, kiedy miarodajne czynniki francuskie zgodzą się na żądania Vietnamu.

Należy nadmienić, że w ostatnim czasie — jak podają depesze korespondentów zagranicznych — zaczynają się ujawniać zarówno we francuskich kołach wojskowych jak i w kołach zbliżonych do rządu Vietnamu tendencje, zmierzające do możliwie rychłej likwidacji zbrojnego konfliktu, powodującego poważne straty w ludziach i materiale po obydwu stronach. (pf)

Żydzi i Arabowie w komisji palestyńskiej

Dwa wnioski przedłożone sekretariatowi O. N. Z.

Lake Success (obsł. wł.) W liście skierowanym do zastępcy generalnego sekretarza ONZ Agencja Żydowska wysunęła żądanie dotyczące wprowadzenia do utworzonej komisji badawczej dla spraw Palestyny kilku przedstawicieli Żydów, którzy mogliby służyć pomocą i radą w czasie posiedzeń Komisji Palestyńskiej.

Sekretariat ONZ nie udzielił dotychczas odpowiedzi na prośbę Żydów, ale — według doniesień korespondentów nowojorskich — istnieje możliwość pozytywnego załatwienia postulatów przedstawicieli Agencji Żydowskiej. Z drugiej strony donoszą, że Arabowie również mają się zwrócić z analogiczną prośbą do ONZ, jako naród bezpośrednio zainteresowany zagadnieniem Palestyny. (pf)

Pięć głównych zadań

Wszechsłowiańskiego Komitetu

Belgrad (PAP). We Wszechsłowiańskim Komitecie w Belgradzie odbyła się konferencja prasowa, na której przewodniczący Komitetu gen. Bożydar Maslaricz odpowiedział na szereg pytań dziennikarzy. Gen. Maslaricz m. in. poinformował obecnych o obradach plenum Wszechsłowiańskiego Komitetu, zwołanego na dzień 15. czerwca do Warszawy. Porządek dzienny plenum obejmie następujące zagadnienia: — **1) zadania Wszechsłowiańskiego Komitetu w roku 1947, 2) zadania Komitetów Słowiańskich poszczególnych krajów, 3) przygotowanie drugiego Wszechsłowiańskiego Kongresu, 4) przygotowanie kongresu uczonych słowiańskich, 5) odezwa do postępowej inteligencji wszystkich krajów.**

Plenum dokona również wyboru sekretarza generalnego Wszechsłowiańskiego Komitetu, którym prawdopodobnie zostanie obywatel polski. Drugi Kongres Wszechsłowiański odbędzie się w przyszłym roku w Pradze. Kongres uczonych słowiańskich będzie miał miejsce w Moskwie. Innymi większymi przedsięwzięciami Wszechsłowiańskiego Komitetu będzie obchód 30-lecia rewolucji październikowej, 1000-lecia powstania alfabetu słowiańskiego (Cyryl i Metody), 800-lecia Moskwy, 600-tna rocznica utworzenia uniwersytetu w Pradze itp.

Prace Komitetu Słowiańskiego w ZSRR omówił sekr. Wszechsłowiańskiego Komitetu płk. Moczałow. Płk. Moczałow stwierdził m. in., że zdaniem Komitetu Słowiańskiego ZSRR, **opinia krajów słowiańskich winna zareagować jak najenergiczniejszymi protestami na ostatnie wystąpienie Bevina, usiłujące kwestionować zachodnie granice Polski.** Sprawa zachodnich granic Polski jest na zawsze rozstrzygnięta i nie podlega dyskusji. Stanowisku temu da również wyraz plenum Wszechsłowiańskiego Komitetu w Warszawie. (w)

Katastrofa samolotu

Nowy Jork (PAP). Spośród 15 członków załogi wojskowego samolotu amerykańskiego, który uległ katastrofie w Nikaraguy, 8 zdołało się uratować. Samolot znajdował się w drodze ze strefy kanału Panamskiego do Kelly Field w Texas. Od czwartku dnia 22 bm. brak było wiadomości o losach samolotu.

Ludność Chin

NANKIN. (obsł. wł.) Chińskie ministerstwo spraw wewnętrznych podało wczoraj do wiadomości, że Chiny liczą obecnie 450.562.558 mieszkańców, podczas gdy przed wojną liczyły 470.462.725 ludności. Oficjalny komunikat ministerstwa dodaje, że wymieniona cyfra dotycząca obecnego stanu ludności nie jest dokładna z uwagi na fakt, że nie przeprowadzono ogólnego spisu ludności. Ten sam komunikat podaje również, że rząd chiński postanowił utworzyć specjalną komisję badawczą, której zadaniem będzie wyznaczenie dokładnych linii demarkacyjnych, wytyczających granice Chin z Indiami, Burmą i Mongolią. (pf)

5 miliardów dolarów pożyczek

zamierzają udzielić Stany Zjednoczone

Waszyngton (Obsł. wł.) Korespondenci zagraniczni donoszą z Waszyngtonu, że rząd amerykański rozważał możliwość zwołania specjalnej sesji Kongresu na jesień bież. roku, celem uzyskania jego zgody na zagraniczną politykę gospodarcza rządu.

Amerykański departament stanu opracowuje obecnie nowy plan gospodarczy przewidujący udzielenie szeregu pokaźnych pożyczek zagranicznych, na warunkach pokojowej wersji land lease. Pierwotnie Kongres amerykański miał odbyć swoją ostatnią sesję tegoroczną w lipcu, a następną rozpocząć po Nowym Roku.

Korespondent „Times'a" donosi, że chodzi tutaj o pokaźne sumy pożyczkowe, dochodzące do 5 miliardów dolarów, przez okres najbliższych trzech lat.

Wartość importu amerykańskiego wynosi obecnie około połowy wartośi eksportu. Te różnice dochodzące do miliarda dolarów miesięcznie Stany Zjednoczone wyrównują pożyczkami, kredytami i częściowo zakupowaniem złota sprzedawanego przez kraje obce. Departament stanu zdaje sobie sprawę z tego, że tak dalej być nie może i przystąpił do opracowania nowego systemu pożyczkwego, przewidującego długoterminową ciągłość tej akcji.

Korespondent „Manczester Guardian" donosi z Waszyngtonu o możliwości odrodzenia się tendencyj izolacjonistycznych wśród społeczeństwa amerykańskiego, obarczonego zbyt wysokimi podatkami, związanymi z rządowym programem pomocy finansowej dla zagranicy.

Prochy K. Brodzińskiego będą sprowadzone do kraju

Warszawa (SAP). Zawiązał się komitet sprowadzenia zwłok Kazimierza Brodzińskiego, wybitnego poety i literata, zmarłego w 1835 r. w Dreznie i tam pochowanego. Na czele Komitetu Honorowego stoją ks. kardynał Sapieha, biskup Tarnowski, ks. Stepa, Min. Kultury i Sztuki Dybowski, min. Osóbka-Morawski, min. Minc, min. Baranowski, min. Podedworny, woj. krakowski Pasemkiewicz, woj. Piaskowski, rektorzy uniwersytetów itd.

Inicjatywę sprowadzenia zwłok Brodzińskiego rzucili mieszkańcy Ziemi Bocheńskiej, gdzie urodził się w Królówce wybitny poeta. Sprowadzenie zwłok projektuje się w roku 1948. Zgodnie z wolą Brodzińskiego, zwłoki zostaną pochowane w miejscowym zabytkowym kościółku.

Sukces delegacji polskiej

Zakończenie prac komisji węglowej

Genewa. (PAP.) Po 2-tygodniowych obradach zakończyła w Genewie swe prace komisja węglowa międzynarodowej organizacji prac. W ostatnim dniu sesji delegacja polska, prowadzona przez dyrektora departementu prac, Henryka Altmana, odniosła poważny sukces w sprawie werbunku uchodźców, przebywających w obozach, do kopalń węgla, wbrew stanowisku reprezentowanemu przez Stany Zjednoczone i Anglię.

Komisja węglowa opowiedziała się za poważnym uszczupleniem roli władz obozowych przy werbunku i za odebraniem im możliwości zbiorowego kontraktowania pracowników do kopalń.

Komisja położyła nacisk na załatwienie sprawy zatrudnienia uchodźców w drodze umów indywidualnych pomiędzy nimi samymi a pracodawcami. Stanowisko polskie popierały wszystkie 3 grupy delegacji francuskiej: rządowa, pracownicza i pracodawcza, a w końcowej fazie debaty także znaczną część grupy pracowniczej konferencji.

Walory inteligencji wrodzonej

Jeden z największych producentów świata, Henry Ford, zatrudniał w swoich zakładach robotników przeróżnych narodowości. W swoich pismach stwierdza kilkakrotnie, że robotnik polski przewyższał innych inteligencją i zmysłem wynalazczym, że nie ulegał bezmyślnemu zmechanizowaniu, ale przeciwnie, panował nad maszyną, przemyśliwał nad jej ruchami i niejednokrotnie je upraszczał.

Bez względu na stosunek Forda do świata pracy to jego świadectwo jest nader cenne, jest bowiem wyrazem długoletniej praktyki i bezstronnej obserwacji.

Polski przemysł przedwojenny nie miał takiej sposobności do obserwacji, jak olbrzymi kompleks produkcji fordowskiej. Nie posiadał tylu punktów porównania, o ile chodzi o wydajność różnych narodowości, nie dysponował też tak olbrzymim materiałem ludzkim. Zresztą zalany kapitałem obcym nie interesował się zbytnio sprawami „autochtonów".

Natomiast w nowych warunkach po wojnie uspołeczniona produkcja, której cały zysk idzie dla własnego kraju, dzięki kontroli społecznej potrafi dość dokładnie ocenić wkład jednostki w dobro ogólne. Od czasu do czasu pojawiają się w prasie wzmianki, że taki to a taki robotnik wymyślił jakieś uproszczenie, jakąś ulepszoną formę, jakąś nową kombinację, dzięki której produkcja jakiejś maszyny wykazała oszczędność tylu a tylu tysięcy złotych. Kiedyindziej słyszy się o nagradzaniu pracowników, którzy swą inteligencją przyczynili się do usprawnienia organizacji produkcyjnej.

Są to co prawda wypadki jeszcze sporadyczne — ale i wynalazki nie sypią się jak z rękawa. Jeżeli wszakże Urząd Patentowy notuje w ciągu roku ubiegłego 732 zgłoszenia o patenty na wynalazki, to przy dość jeszcze prymitywnym naszym przemyśle nie jest to ilość mała. Wprawdzie zmniejsza się ona przy badaniach, okazuje się bowiem, że około 50 % tych zgłoszeń ulega odrzuceniu już to z powodu nieistotnych zmian w pomyśle, już też dlatego, że sam pomysł nie jest nowością. W każdym razie cyfra ta dowodzi pomysłowości i inteligencji.

Ta pomysłowość nabiera specjalnej barwy w oświetleniu cyfr statystycznych, dotyczących środowiska, z jakiego nadchodziły zgłoszenia wynalazków. Od inżynierów i ze świata naukowego pochodzi 29 % zgłoszeń, od firm, gdzie źródło inwencji jest albo zatarte albo zbiorowe, 13 %, a 58 % zgłoszeń pochodzi od techników, majstrów, robotników i rzemieślników. Należy przy tym zwrócić uwagę, że znajomość prawa patentowego i korzyści z niego płynących nie jest zbyt rozpowszechniona. Skutkiem tego wiele pomysłów, wyzyskiwanych już przez produkcję, nie otrzymuje marki ochronnej i usuwa się spod ewidencji.

Dlatego to cyfry zgłoszeń, rozbite na poszczególne działy produkcji, nie dają właściwego poglądu. Należało by się dziwić, że na przemysł metalowy przypada 35 wynalazków w roku ubiegłym, a na przemysł włókienniczy tylko 5, albo że przemysł chemiczny notuje 36 zgłoszeń wynalazków krajowych, a aż 135 zagranicznych. Można by też wyciągać zbyt pochopne wnioski z faktu, że przemysł instrumentów precyzyjnych podał w kraju 32 zgłoszenia, podczas gdy zza granicy przyszło ich tylko 20. Na te cyfry składa się mnóstwo różnorodnych okoliczności, wśród których większa niż w innych dziedzinach płynność warunków powojennych nie najmniejszą gra rolę.

Wprawdzie zawarte w pierwszych dniach lutego br. Porozumienie Neufchatelskie, zawarte pomiędzy delegatami 27 państw ustaliło terminy ochronne dla patentów, wzorów i znaków towarowych w kierunku jak najdalszego pójścia na rękę wynalazcom, ale wiadomo powszechnie, że co innego jest teoria, a co innego praktyka, i jedną z największych trudności Urzędu Patentowego stanowi rekonstrukcja patentów i punktów pierwszeństwa, zatraconych całkowicie w pożodze warszawskiej. O ile udało się pozbierać dokumenty z różnych bibliotek dzięki temu, że biblioteki otrzymywały egzemplarz urzędowy każdego druku, o tyle materiał żywy — sami wynalazcy — rozproszył się po świecie. Wielu z nich nigdy się po swoje prawa nie zgłosi.

Wynalazczość jest niewątpliwie wielkim działem bogactwa narodowego. Inną ma cenę w eksporcie surowiec, inną półfabrykat, a inną efekt precyzyjnej, przemyślanej produkcji. To właśnie przemyślenie, ta inteligencja pracownika — bynajmniej nie uczonego, — stanowi majątek. I dlatego należy ją otoczyć opieką, należy jej wytworzyć odpowiednią „atmosferę wynalazczą", na której, jak na dobrej glebie, będzie się rozwijać. I tu jest między innymi szerokie pole działania dla Rad Załogowych i pracowniczych ośrodków kulturalnych.

A. Z.

Czy dojdzie do rozłamu wśród socjalistów?

Widmo strajku generalnego we Francji

P a r y ż (obsł. wł.). Robotnicy gazowni i elektrowni Francji prowadzą nadal strajk, polegający na zwolnionym tempie pracy, pomimo postanowienia rządu zmobilizowania ich i nałożenia surowych kar w razie przerwania pracy. Do poniedziałku wieczora dopływ prądu i elektryczności był jednak normalny.

Korespondent „Times'a" donosi z Paryża, że widoki na osiągnięcie kompromisowego załatwienia strajku są nikłe. Strajk może przyczynić się do rozłamu w łonie partii socjalistycznej pomiędzy zwolennikami premiera Ramadiera, a tymi, którzy są za poparciem żądań robotniczych.

Premier Ramadier miał zwrócić się do ministra pracy z prośbą o zbadanie, jakie żądania robotników mogłyby stać się podstawą ewentualnego kompromisu.

Dotychczas nie wiadomo, czy zapowiedziany na środę strajk generalny we Francji obejmie wszystkich robotników kraju, czy też tylko nastąpi zupełne przerwanie pracy przez robotników gazowni i elektrowni. (cz)

Brak dolarów

Kryzys gospodarczy w Anglii

Moskwa (PAP) „Nowoje Wremia" w dziale międzynarodowym stwierdza, że ostry kryzys żywnościowy, jaki daje się zauważyć ostatnio w Anglii nie jest następstwem tylko poważnych strat Anglii, poniesionych na skutek minionej ciężkiej zimy. Jak wiadomo w wyniku mrozów w roku bieżącym zginęło w Anglii 2 i pół miliona owiec i 30 tysięcy sztuk bydła rogatego. Poza tym 1/10 ziemi uprawnej nie da w roku bieżącym urodzaju. Główne przyczyny kryzysu żywnościowego Anglii — zdaniem „Nowoje Wremia" są o wiele głębsze. Anglia była zawsze krajem rolniczo słabo rozwiniętym i 2/3 potrzebnej jej żywności stale importowała. Dla importu żywności jednak potrzebna jest waluta, a przede wszystkim dolary, które Anglia może uzyskać tylko przez powiększenie eksportu towarów, na co znów potrzebna jest waluta dla zakupu surowców przemysłowych. Anglia jednak straciła podwójnie swe pozycje na światowym rynku pieniężnym. Bardzo zmniejszyły się jej dochody od inwestycyj kapitałowych za granicą. Stany Zjednoczone poza tym usuwają Anglię z jej dawnych pozycji finansowych i handlowych. Dotychczas Anglia pokrywała swój niedobór walutowy pożyczką amerykańską. Kredyty pożyczkowe są już jednak na wyczerpaniu.

Anglia w wyniku tego stoi przed alternatywą — albo zmniejszyć wwóz surowców, co grozi zamykaniem fabryk, bezrobociem i dalszym zmniejszeniem eksportu, albo też zmniejszyć dowóz produktów żywnościowych. Anglia na razie zmniejszyła znacznie wwóz produktów i to stanowi główną przyczynę jej obecnego kryzysu żywnościowego.

GDYNIA. W Gdyni czeka na załadunek węgla polski statek „Kraków", by w dniach najbliższych udać się do Belgii.

Walka z drożyzną

Zasady ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu

W a r s z a w a. (PAP) Uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym zabrania w art. 1 pobierania przedsiębiorstwom sprzedaży cen wyższych od kosztu nabycia, powiększonego o ustalony dla danego towaru zysk brutto. Art. 2 powierza nadzór ogólny nad całością władz i urzędów w zakresie wykonywania ustawy — Prezesowi Rady Ministrów. Czynności, wynikające z ustawy, wykonywane będą w ramach ogólnej państwowej polityki cen i według zasad, ustalonych przez Radę Ministrów i jej organa.

Dalsze artykuły mówią o uwidacznianiu cen, udostępnianiu nabywcom posiadanych na składzie towarów oraz o sposobie prowadzenia rachunków, który by umożliwiał kontrolę cen i kalkulacji. Projekt ustawy podaje również definicję ceny zakupu, kosztu nabycia, oraz zysku brutto. Art. 5 pkt. 4 przewiduje, że dopuszczalną w obrotach handlowych wysokość zysku brutto dla poszczególnych towarów lub grup towarów ustala minister Przemysłu i Handlu, po zasięgnięciu opinii organizacji państwowego przemysłu i handlu, organizacji spółdzielczych i samorządu gospodarczego. Uprawnienia te może minister Przemysłu i Handlu zlecać Komicjom Cennikowym. Pkt. 5 tegoż artykułu zezwala ministrowi Przemysłu i Handlu, w porozumieniu z ministrem Aprowizacji, na ustalanie wykazu artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, na które mogą być wyznaczone maksymalne ceny w sprzedaży hurtowej i detalicznej.

Art. 6 przewiduje powołanie Komisji Cennikowych w drodze zarządzeń, wydanych przez ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z min. Aprowizacji, min. Administracji Publicznej i min. Ziem Odzyskanych. Dalsze artykuły omawiają czynności Komisji Cennikowych w zakresie ustalania i ogłaszania cen maksymalnych i wysokości zysku brutto.

Notowań cen rynku wewnętrznego dokonywują Komisje Notowań, przewidziane art. 8. Następne artykuły dotyczą zakresu i sposobu działania Komisji Cennikowych i Komisji Notowań oraz pomocy, jaką winny udzielać tym komisjom wszelkie organizacje gospodarcze.

Art. 12, omawiający sprawowanie kontroli nad wykonaniem ustawy, przewiduje powołanie przez Rady Narodowe Społecznych Komisji Kontroli Cen. Skład, sposób powoływania i zakres uprawnień tych komisji określi uchwała Rady Państwa.

Dalsze artykuły przewidują kary za przekroczenie ustawy. Za niektóre przestępstwa możliwe jest stosowanie kary więzienia do lat 5 i grzywny do 5 milionów złotych. Ponadto Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym może w niektórych wypadkach skierować sprawcę przestępstwa do pracy przymusowej, jak również orzec przepadek towarów i urządzeń przedsiębiorstwa, stanowiących własność sprawcy przestępstwa.

Tragiczne dzieje ruchu oporu przeciw Niemcom na Śląsku 2)

Ulczok Grolik z ramienia gestapo penetrują i rozsadzają polskie podziemie

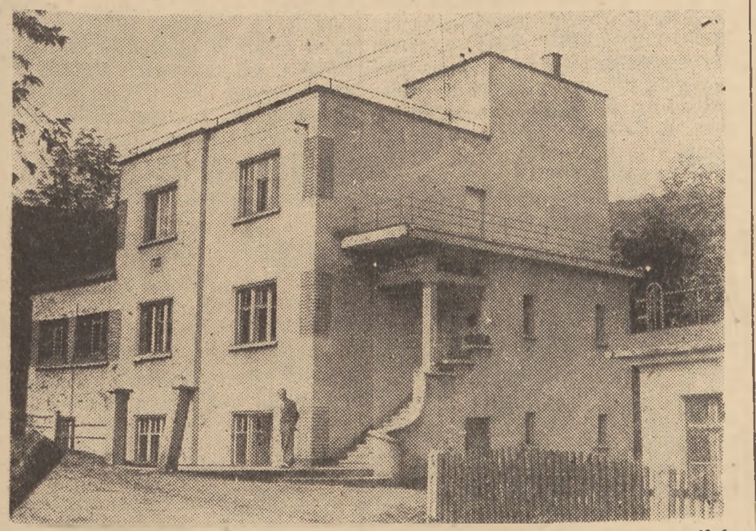
27 sierpnia 1940 roku zginął w walce z gestapo w willi „Lusia" pierwszy komendant Polskich Sił Zbrojnych na Śląsku, które podjęły walkę z najeźdźcą, mjr. Józef Karol, noszący pseudonim organizacyjny „Hajducki".

Paweł Ulczok, agent gestapo „GV—18", który był członkiem Polskich Sił Zbrojnych i pełnił funkcję łącznika między sztabem głównym Hajduckiego a poszczególnymi dowódcami w terenie na Śląsku Górnym, Cieszyńskim i Opolskim, nie był jedynym zdrajcą i zaprzańcem, który wkradł się w szeregi nowego ruchu oporu.

Zdrajca od wczesnej młodości

Na kopalni „Kleofas" w Katowicach pracował Wiktor Grolik z Ligoty, którego kierownik polityczny kopalni, niemiec Raschka namówił do pracy na rzecz gestapo. Dla Grolika prowokacja i zdrada nie były czymś nowym. Przed wojną, w roku 1930 wstąpił on do nielegalnego wtedy Komunistycznego Związku Młodzieży, a tajemnice tego związku wkrótce ujawnił policji państwowej, wydając jej nazwiska członków związku. Nastąpiły aresztowania. Organizacja przeprowadziła dochodzenia, a przybyły z Warszawy specjalny delegat Głównego Zarządu KZM „Wacek" przyszedł do przekonania, że donosicielem może być tylko Wiktor Grolik. Naumyślnie dano Grolikowi nieprawdziwą informację o mającym się odbyć zebraniu KZM i okazało się, że dom został otoczony przez policję i szczegółowo przeszukany. Nie było wątpliwości! Nikt nie wiedział o rzekomym zebraniu poza Grolikiem. Nikt inny nie mógł być konfidentem. Zawieszono go w prawach członkowskich. Miał on wtedy lat 18, a więc bardzo wcześnie rozpoczął zdradziecką praktykę. Wojna zastała Grolika w Katowicach, gdzie pracował w hucie „Baildon" jako szlifierz. Należy przypomnieć, że huta „Baildon" była przed wojną zakładem ścisłego przemysłu wojennego, że pracownicy jej byli starannie dobierani i obowiązywała w niej jak najdalej idąca tajemnica. I gdy z chwilą nastania okupacji jedni pracownicy tej huty szli w szeregi organizacji podziemnych, względnie, jak wspomniani wczoraj Kasprzycki, Ursoń i Ruda przedostali się przez granicę by walczyć z bronią w ręku w szeregach Wojska Polskiego przeciw Niemcom, Grolik wstąpił do organizacji po to aby spełnić w niej rolę prowokatora, zaprzańca i zdrajcy. Oficjalnym pracownikiem gestapo został on bardzo wcześnie, gdyż jeszcze przed zamordowaniem komendanta Korola.

Mieszkając na przedmieściu Katowic, w Załężu, nawiązał kontakty z miejscową grupą konspiracyjną organizacji, stworzonej przez Korola i wszedł w skład obwodu Polskich Sił Zbrojnych Katowice—Załęże. Komendantem tego obwodu był Jerzy Lis.



Willa „Lusia" w Wiśle, obecnie dom wypoczynkowy pracowników Huty Kościuszko, na tarasie której poniósł śmierć w walce z Niemcami pierwszy komendant zbrojnego ruchu podziemnego na Śląsku przeciw Niemcom, mgr. Józef Korol - „Hajducki"

Zdemaskowany

Usługi Grolika na rzecz gestapo zostały przez polską organizację podziemną stwierdzone po krótkim okresie jego działalności. Wywiad naszych organizacji miał zapuszczone swoje sieci w najbardziej zaufane instytucje niemieckie, miał też swoich zaufanych ludzi w siedzibie gestapo w Katowicach, skąd przyszło potwierdzenie, że Grolik figuruje w kartotece konfidentów.

Do zdemaskowania łotra doszło w ten sposób, że żona jednego z członków grupy Lisa, a mianowicie Anna Siewertowa, zwróciła uwagę swojego męża Pawła, iż Grolik zbyt łatwo załatwia w urzędach niemieckich pewne sprawy, i choć na prawo i lewo opowiadał, że jest prześladowany przez Niemców, organizacja poszła za sugestią Siewertowej i zbadała czy rzeczywiście jest on konfidentem. Na drugi dzień meldunek jednego z członków wywiadu „Wrzosa" przyniósł pełne potwierdzenie przewidywań.

Zdemaskowanie Grolika nastąpiło na krótko po śmierci komendanta Korola. Na zdrajcę wydano wyrok. Miano go zlikwidować w Sosnowcu, dokąd jednak na miejsce wyznaczone fikcyjnym rozkazem nie przybył. Dlaczego? Nie dało się ustalić czy przez przypadek, czy może został poinformowany przez kogoś podobnego do siebie, czy też przeczuł, że sprawy zaszły za daleko, aby organizacja w dalszym ciągu mogła mieć do niego zaufanie.

Skutki zdradzieckiej roboty Grolika nie dały długo na siebie czekać. W nocy z 18 na 19 grudnia 1940 roku aresztowano na Śląsku 450 członków Polskich Sił Zbrojnych. Organizacja poniosła poważne straty. Wśród aresztowanych znaleźli się jego najbliżsi współpracownicy konspiracyjni: sierżant Walenty Fornalak, Roman Noras, Jerzy Frey i wielu innych. Gestapo chciało również aresztować Jerzego Lisa, któremu Grolik podlegał w konspiracji. Nie zastano go jednak w domu, wobec czego aresztowano jego brata. Jerzy Lis został aresztowany w kilka lat później i stracony. Po denucjacji przez Grolika figurował on w kartotekach gestapo i wszystkich „fahndungsbuchach", w których widniały nazwiska tysięcy poszukiwanych Polaków, podejrzanych o pracę antyniemiecką. Aresztowany został również Paweł Siewert, b. funkcjonariusz Policji Państwowej, którego żona pierwsza zwróciła uwagę na zdrajcę Grolika. Sam Grolik po przytrzymaniu przez władze polskie w r. 1945 przyznał, że wydał on w tym czasie w ręce gestapo około 100 członków polskich organizacji podziemnych.

Nowy komendant PSZ

Po „Hajduckim" komendantem Polskich Sił Zbrojnych został Jan Szmechta, ale i jego aresztowano 18 grudnia 1940 roku. Polski ruch podziemny na Śląsku nie zważał jednak na straty. Robota była kontynuowana. Łączność z organizacjami w reszcie Polski i centralami ruchu oporu, mieszczącymi się na terenie GG, była utrzymywana. Stamtąd szły rozkazy i zalecenia. Przyszedł nowy, już trzeci z kolei komendant Polskich Sił Zbrojnych, „Topola". Oddał on swą organizację pod komendę Związku Walki Zbrojnej, która była kierowana przez Londyn. Po wielkich stratach praca w szeregach polskiego podziemia nie mogła być łatwa. Doskonalono metody konspiracyjne. Tępiono zdrajców, ale straty wyrządzone przez Ulczoka i Grolika nie ograniczały się jedynie do tych ludzi, których już aresztowano. Gestapo było w posiadaniu wielu dalszych nazwisk i adresów. Działalność Grolika i Ulczoka wobec tego, że wiedziano już o ich prawdziwym obliczu w organizacjach podziemnych, została przeniesiona na inne tereny.

Dalsze zdrady Ulczoka

Ulczok ruszył na rozszyfrowanie Pszczyńskiego i Rybnickiego, a Grolika wysłano na jakiś czas do Chełmka, gdzie grasował w fabryce „Bata" a następnie za zasługi poniesione dla gestapo otrzymał sklep z obuwiem w Świętochłowicach.

Zadanie, które powierzono Ulczokowi brzmiało: ustalić siedzibę trzeciego z kolei komendanta Polskich Sił Zbrojnych, „Topoli", który przeniósł na prowincję Śląska swą kwaterę główną i po stratach poniesionych w okręgu przemysłowym przez organizację, odbudowuje ją jako Związek Walki Zbrojnej.

Wcześnuiej jeszcze, zdołał agent „GV—18" spowodować w Katowicach i okolicy aresztowanie niejednego ze swych znajomych. M .in. na rogu ulicy Mielęckiego i Mariackiej w Katowicach gestapo schwytało jego kolegę konspiracyjnego, Ksawerego Lazara. Lazar nigdy nie poznał się na Ulczoku, wierzył, że Ulczok jest tak oddany sprawie, jak on i inni. Na moment przed aresztowaniem Ulczok pożegnał się z Lazarem, pozostawiając go w towarzystwie porucznika „Rysia" z Dziedzic. Gdy przystąpiło do nich gestapo, obaj zaczęli się bronić. Ksawery Lazar należał do bardzo dzielnych jednostek, nie chciał się poddać, stale nosił przy sobie broń, podobnie porucznik „Ryś". Obaj działacze zostali jednak obezwładnieni, a w czasie transportu jeden z gestapowców kopnął „Rysia" tak silnie w głowę, że ten zmarł. Pobity został również Lazar, przewieziono go najpiewr do Oświęcimia, a potem do Berlina, gdzie w roku 1943 został ścięty. Kiedy indziej na dworcu w Katowicach spotkał Ulczok innego członka ZWZ, a mianowicie S. Malchera. Natychmiast kazał go aresztować. Wypadki takie zdarzały się częściej.

To tylko garść faktów związanych z Ulczokiem, które udało się dokładnie ustalić. Jest ich daleko więcej. — A ileż musiało być tych, o których do dziś dnia nic nie wiadomo, gdyż wydani przez zdrajcę ludzie dawno już nie żyją.

Agent „GV—18" po zlikwidowaniu dwóch komendantów ruchu oporu miał już w tym czasie ważną pozycję w gestapo. Chodził stale z bronią. Wydano mu pistolet marki „FN" kaliber 7,65 mm. Miał do pomocy szereg innych gestapowców, a kierował akcją odkrycia „Topoli" i jego sztabu. Kursował po powiecie bielskim, pszczyńskim i rybnickim. Wyjeżdżał na Cieszyńskie i za Olzę. Odwiedzał znajomych, przypominał nazwiska znane z czasów, kiedy jeszcze był kurierem w sztabie Korola, udawał niewinnego, próbował nawiązać kontakty i choć organizacjom podziemnym było dobrze wiadomo, że Wiktor Ulczok, Paweł Neumann i „GV—18" to jeden i ten sam osobnik, zdrajca i zaprzaniec, sługus gestapo, nie posiadający volkslisty dla zamaskowania swego prawdziwego charakteru i działalności, nie zawsze udawało się przed nim ostrzec tych, na których zapuścił sieci.

Wielu ludzi powędrowało jeszcze przez niego do więzień i obozów, wielu poniosło śmierć.

*

(W numerze jutrzejszym dalszy ciąg zdradzieckiej roboty Ulczoka i Grolika).

Przemilczane zasługi

ORP »Piorun« w walce z »Bismarckiem«

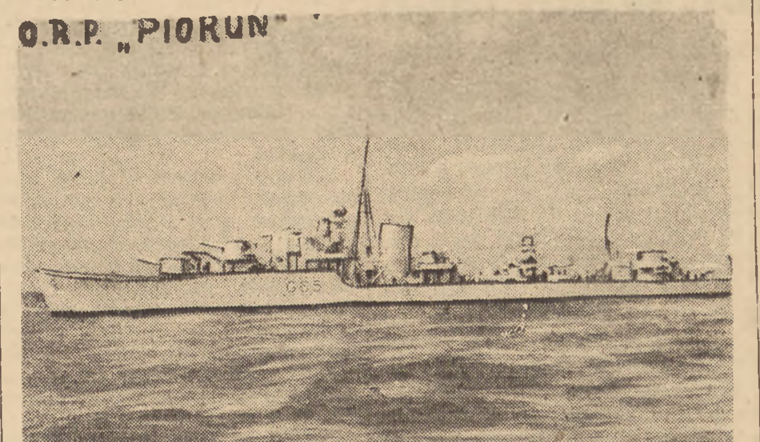
„Pościg rozpoczął się dnia 26 maja 1941 roku o godzinie 11.15. O godzinie 22.37 został zauważony pancernik niemiecki. ORP „Piorun" idący na lewym skrzydle pierwszego dywizjonu, pierwszy zauważył nieprzyjaciela i został ostrzelany. Po pierwszej salwie „Bismarcka", „Piorun" otworzył ogień z odległości 13 tys. yardów i oddał trzy salwy, po czym uchylił się od skutecznego ognia nieprzyjacielskiego przy pomocy manewrowania i zasłony dymnej. W ciągu całej godziny okręt skupiał na sobie ogień nieprzyjaciela i utrzymywał z nim łączność wzrokową, manewrując na przemian na kurs oddalenia, to znów zbliżenia na odległość minimum 8000 yardów, co umożliwiło samolotom i dwom kontrtorpedowcom dojście na pozycje wyjściowe do ataku.

O godzinie 7 na rozkaz dowódcy flotylli okręt opuścił teren walki, celem uzupełnienia zapasów ropy. W drodze powrotnej „Piorun" napotkał samoloty nieprzyjacielskie różnego typu. Dzięki intensywnemu i skutecznemu ogniowi artylerii przeciwlotniczej, okręt nie dopuścił do wykonania przez nie ataku".

Walka z „Bismarckiem"

Tyle o walce „Pioruna" z najpotężniejszym pancernikiem niemieckim „Bismarckiem", mówi urzędowa relacja polska, jedyna zresztą, która o udziale polskiego kontrtorpedowca w akcji przeciw ko „Bismarckowi" wspomina. Główni aktorzy tego jedynego w swoim rodzaju wydarzenia, pościgu i walki niemal całej brytyjskiej floty wód europejskich z największym i najsilniejszym podówczas pancernikiem na świecie, Brytyjczycy i Niemcy pominęli milczeniem obecność i uczestnictwo w tych walkach polskiego okrętu. Brytyjczycy zapewne dlatego, że nie lubią dzielić się sukcesami, szczególnie zaś odniesionymi na morzu.

Prestiż „Królowej Mórz", zachwiany zresztą mocno podczas minionej wojny, nie zezwala jej na zawdzięczanie — choćby w małej mierze — powodzenia pomocy małej i lekceważonej flocie. Dlatego też w brytyjskich publikacjach nie spotykamy nazwy „Pioruna" w akcji przeciw „Bismarckowi". Będzie w nich dużo o wszystkich jednostkach brytyjskich, biorących udział w tym słynnym „polowaniu"; mniej o tych, które zginęły (okręt liniowy „Hood", kontrtorpedowiec „Mashona"), więcej o tych, które głównie przyczyniły się do „wykończenia" niemieckiego korsarza. Wśród tych ostatnich nigdy nie przestanie się wychwalać zasług dywizjonu kontrtorpedowców kontradmirała Philipa D. Vian, jednego z najodważniejszych, najwybitniejszych i najsłynniejszych admirałów brytyjskich, który zasłynął przychwyceniem „Altmarka" (niemieckiego statku, wiozącego jeńców alianckich ze statków zatopionych przez „Grafa Spee"), a w późniejszych latach odniósł szereg wybitnych sukcesów, walcząc w różnych rejonach operacyjnych przeciwko Niemcom, Włochom i Japończykom. Wymienione są i będą nazwy 4 kontrtorpedowców z dywizjonu kontradmirała Vian, „Cossack", „Maori", „Sikh" i „Zulu", nie wspomina się jedynie o piątym kontrtorpedowcu tegoż dywizjonu, jeżeli zaś czasem dla zachowania ścisłości historycznej przyznaje się, że nie 4 ale 5 kontrtorpedowców brało udział w tym słynnym pościgu za „Bismarckiem" (mowa tu oczywiście jedynie o kontrtorpedowcach zespołu kontradmirała Vian), to z reguły nie wymienia się nazwy piątego.



Słynny z pościgu za „Bismarkiem" polski kontrtorpedowiec ORP. Piorun, stoi na kotwicy u brzegów południowej Anglii.

Foto Archiwum „Dziennika Zachodniego".

A właśnie ten piąty, niewymieniony z nazwy kontrtorpedowiec — „Piorun" — posiada wielką zasługę dogonienia, odnalezienia i — utrzymując pod ogniem „Bismarcka" łączność wzrokową — naprowadzenia na cel pozostałych czterech jednostek.

Dlatego, aczkolwiek „Piorun" nie przyczynił się bezpośrednio do zatopienia „Bismarcka", tak jak np. kontrtorpedowce „Cossack" i „Maori", które około godz. 3 nad ranem osiągnęły po jednym trafieniu „Bismarcka" torpedą — to jednak zasługa jego w ostatecznym osaczeniu przeciwnika pozostaje niezaprzeczalna.

Piąty kontrtorpedowiec

Nie wspominają o udziale „Pioruna" w zniszczeniu „Bismarcka" także i Niemcy. Należy jednak przyznać, że można ich doskonale zrozumieć. Kiedy się ogłosiło we wrześniu, czy w październiku 1939 roku, że „prysnął sen o polskim morzu", „że polska flota leży zdruzgotana na dnie morza", że nieliczne jednostki polskie, które przedostały się do Anglii, zostały wcielone do floty brytyjskiej, przy czym nawet ich nazwy: „Grom", „Błyskawica" czy „Burza" zastąpione zostały nazwami brytyjskimi „Thunderbolt", „Lightning" i „Squall" — innymi słowy, jeżeli się oświadczyło całemu światu (szczególnie zaś pod adresem Polaków w okupowanym kraju), że polska flota nie istnieje, to trudno potem zbijać własne słowa i donosić, że w pościgu i zniszczeniu chluby całej niemieckiej floty brał udział polski okręt, nie jakiś „Thunderbolt" czy „Lightning", ale właśnie znienawidzony, polski „Piorun", mściciel zatopionego pod Narvikiem „Groma".

Niemcy pod okupacją

Hamburg. Nakłady wszystkich dzienników, wychodzących w strefie brytyjskiej zostały mimo protestów wydawców, zmniejszone o 10%. Od 15 zaś maja zmniejszono też objętość o 25%. Odtąd więc gazety, i tak już wychodzące przeważnie tylko 2 razy w tygodniu, mogą obejmować w tygodniu tylko 6 stron druku.

Hamburg. Holenderska policja graniczna przychwyciła bandę przemytników, którzy przewozili z Niemiec części zapasowe do samochodów, a zabierali towary żywnościowe. Przemytnicy nosili mundury angielskie i mówili płynnie po angielsku.

Hamburg. Wbrew zapowiedziom Hamburg nie będzie uznany za teren zagrożony śmiercią glodową, gdyż takie uprzywilejowanie krzywdziłoby inne miasta, dotknięte tymi samymi dolegliwościami.

Monachium. Komendant policji amerykańskiej w Niemczech oświadczył na zjeździe funkcjonariuszy policji bawarskiej w Monachium, że jest ona już tak dalece przeszkolona, że może przejąć całkowitą odpowiedzialność za bezpieczeństwo wewnętrzne kraju.

Monachium. Z rozporządzenia amerykańskiego zarządu wojskowego rozwiązana została niemiecka służba kontroli, zorganizowana bez wiedzy władz wojskowych. W piśmie wystosowanym do premiera bawarskiego szef zarządu wojskowego gen. Mueller oświadczył, że rozwiązanie niemieckiej służby kontroli nastąpiło z tego powodu, iż nosiła ona wszelkie cechy politycznego gestapo.

Baden-Baden. We francuskiej strefie okupacyjnej dokonano największej w historii reformy książek szkolnych. Wszystkie książki, wydane w Niemczech po roku 1880 zostały zastąpione nowymi, których wydrukowano 5 mil. egzemplarzy. „Było rzeczą konieczną sięgnąć aż do roku 1880, ażeby dotrzeć do korzeni militaryzmu" — powiedziała na ten temat kierowniczka francuskiego wydziału wychowania, Irena Giron. W zasadach przeprowadzonej reformy przewidywano 25-letni okres okupacji.

Deficyt przemysłu nawozów sztucznych

premią dla rolnictwa

GLIWICE. (bp) Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego zorganizowała w Gliwicach interesującą konferencję dla prasy stołecznej i śląskiej, celem zapoznania jej z obecną produkcją i dystrybucją nawozów sztucznych. Należy żałować tylko, że nie urządzono konferencji wcześniej, przed okresem siewów wiosennych.

Dyr. inż. Bobrownicki i dyr. dr. Stobiecki szczegółowo poinformowali zebranych o całokształcie zagadnienia. Popyt na nawozy sztuczne wzmógł się znacznie po wojnie i jest wynikiem nie tylko wyjątkowo korzystnej relacji cen nawozów do cen produktów rolnych, ale i braku pogłowia bydlęcego. Produkcja krajowa nawozów sztucznych opiera się na Państwowej Fabryce Zw. Azotowych w Chorzowie oraz na koksowniach, produkujących siarczan amonowy. Zasadniczym produktem Chorzowa jest azotniak, następnie saletrak, wapnamon i saletra sodowa. Uruchomienie Państwowej Fabryki Zw. Azotowych w Mościcach nastąpiło na skutek tego, że udało się drogą rewindykacji odzyskać ok. 80% wywiezionych urządzeń, maszyn i aparatów (800 wagonów), a nie odnaleziono natomiast 50 kg siatek platynowych. Łączna produkcja krajowa nawozów azotowych wynosi obecnie ok. 40.000 ton N_2 (związanego azotu). Z ilości tej na nawozy azotowe wolniej działające (azotniak, siarczan amonu i wapnamon) przypada 30.000 ton N_2, czyli 75%, a na saletrzak i saletrę sodową (nawozy pogłówne) 10.000 t, czyli 25%. Z punktu widzenia potrzeb rolnictwa stosunek ten nie jest korzystny, wobec dużego zapotrzebowania saletry i saletrzaku dla plantacji buraków cukrowych oraz do nawożenia ozimin. Z chwilą uruchomienia Mościc i dalszej rozbudowy działu saletrzaku w Chorzowie — produkcja krajowa azotu dla celów nawozowych wyniesie ok. 100.000 t N_2, a po wybudowaniu trzeciej dużej fabryki związków azotowych w Kędzierzynie, która produkować będzie saletrę wapniową w ilości 1.000 t dziennie, zmieni się całkowicie stosunek procentowy nawozów pogłównych do przedsiewnych na korzyść potrzeb rolnictwa, wynosząc ok. 70% całej produkcji krajowej nawozów azotowych. W przyszłości przewiduje się zapotrzebowanie naszego rolnictwa na blisko 1 milion t nawozów azotowych, w rozbudowie przemysłu których jedyną trudnością jest brak elementów aparatury z zagranicznych fabryk.

Przemysł nawozów fosforowych skazany jest na surowce pochodzenia zagranicznego. Sprowadzamy, potrzebne do produkcji superfosfatu, zarówno fosforyty, jak i apatyty (z ZSRR). Z fabryk nawozów fosforowych czynnych jest obecnie 1 pod zarządem państwowym i dwie mniejsze prywatne. Roczna produkcja wynosi 25.000 t, co odpowiada 145.000 t superfosfatu, mimo znacznie większej ich zdolności produkcyjnej. Brak kwasu siarkowego oraz pirytu, surowca potrzebnego do produkcji kwasu siarkowego, jest przyczyną tego stanu i dlatego dąży się obecnie do uruchomienia w możliwie szybkim czasie produkcji termofosfatów, nawozów fosforowych, które można otrzymać z pominięciem kwasu siarkowego.

Fabryka w Bonarce pod Krakowem będzie produkować 10.000 t supertomasyny (30.000 t nawozu), a Mościce precypitat w ilości 12.000 t (36.000 t nawozu). Oba te rodzaje nawozów, odkwaszających glebę, są niezbędne dla naszych gleb lekkich, a przyszłe ich zapotrzebowanie obliczają na 200.000 t.

Na odcinku potasowym uzależnieni jesteśmy wyłącznie od zagranicy. Uruchomienie własnego przemysłu jest jednak możliwe wobec posiadania na Kujawach bogatych złóż potasowych, sięgających aż po Łódź. Państwowy Instytut Geologiczny prowadzi dalsze badania w tym kierunku.

Celem rozbudowy przemysłu nawozowego konieczne są inwestycje. Tak np. Mościce po trzech etapach odbudowy będą zdolne produkować ok. 55.000 t N_2 rocznie. Na inwestycje przewidziano w Planie 3-letnim sumę 6,5 miliarda złotych. Wskutek polityki cen, prowadzonej pod kątem widzenia interesów rolnictwa, przemysł pracuje z permanentnym deficytem 134 milionów zł, który nazwać można premią na rzecz rolnictwa. Rolnictwo w sezonie jesiennym ub. r. otrzymało 81.217 t nawozów azotowych, 153.389 t — fosforowych i 68.570 t — potasowych, w sezonie wiosennym natomiast 1946/7 r. odpowiednio: 180.566 t, 94.971 t i 130.977 t. Ilość nawozów sztucznych, jakimi dysponowało rolnictwo w roku nawozowym 1946/47 wynosiła 255.636 t — azotowych, 236.190 t — fosforowych i 169.360 t — potasowych. Rozporządzając jedną wielką fabryką i niewielkim importem, przemysł nawozowy przekroczył w azocie cyfry okresu najwyższej koniunktury przedwojennej, w potasie dochodzi do cyfr szczytowych, w fosforze natomiast pozostaje w tyle. Dla zachowania równowagi nawożenia ilość fosforu, jak wiadomo, powinna być mniej więcej równa ilości azotu.

Sprzedaż nawozów z 26 zakładów wytwórczych odbywa się na zasadzie planów, opracowywanych przez powołaną na wniosek Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Komisję Koordynacyjną, urzędującą przy Depart. Obrotu Towarowego Min. Przemysłu.

Racjonalna organizacja rozdziału w terenie jest natomiast b. trudna i wymaga harmonijnej współpracy czynników terenowych, fachowego przygotowania szczególnie aparatu wiejskiego.

Zagadnieniem niezwykle ważnym jest poza tym sprawa oświaty rolniczej, poradnictwa, zwłaszcza w okresach rozprowadzania niedostatecznej ilości nawozów sztucznych, celem uświadamiania rolników o najwłaściwszym ich zastosowaniu. Tak np. według opinii Naukowej Komisji Doradczej ok. 50% naszych gleb wymaga wapnowania.

Jako innowację, przemysł nawozów sztucznych wyprodukował w b. r. ok. 250 t mieszanki azotu, fosforu i potasu, specjalnie dla ogródków działkowych. Paczki 7,5 kg nabyć można wszędzie po cenie 225 zł.

W najbliższym czasie fabryka „Azot" w Jaworznie wyprodukuje 10 t „Azotoksu", polskiego DDT, i projektuje się uruchomienie wytwórczości zastępczego środka wapniowego w tej samej fabryce „Azot" i w Złotym Stoku.

Po konferencji uczestnicy zwiedzili Państwowe Fabryki Zw. Azotowych w Chorzowie oraz Fabrykę Chemiczną „Giesche" w Bogucicach, o czym pomówimy jeszcze osobno.

Słuchamy radia

Środa, 28 bm.

6.00 sygnał i dziennik poranny, 6.20 gimnastyka, 6.30 muzyka poranna, 7.35 zapowiedź programu na dzień bieżący, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.50 koncert życzeń, 9.30 koncert reklamowy, 14.00 audycje informacyjne, 14.30 muzyka z płyt, 14.40 audycja dla dzieci, 15.15 recital skrzypcowy Bogdana Łosakiewicza, 15.40 „Rytmy taneczne w formie artystycznej", 16.00 dziennik popołudniowy, 16.12 koncert Małej Orkiestry, 16.55 audycja słowno-muzyczna dla młodzieży, 17.10 „Przy głośniku", 17.15 skrzynka techniczna, 17.20 kwartet smyczkowy, 17.50 kwadrans poetycki, 18.05 „Mozaika wiosenna", 18.30 „Nauka przy głośniku", 18.55 muzyka ludowa, 19.10 „Z zagadnień świata pracy", 19.15 wiadomości sportowe, 19.25 pieśni polskie, 19.47 „Radiowy kurs pszczelarski", 20.02 dziennik wieczorny, 20.30 „Audycja chopinowska", 21.00 „Nowe książki", 21.15 audycja rozrywkowa, 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy", 22.15 koncert orkiestry tanecznej, 23.00 ostatnie wiadomości, 23.25 muzyka z płyt.

Letniska nadmorskie

czekają na turystów

Gdańsk. (SAP) — Sprawa pomieszczenia turystów, przybywających nad morze, zaczyna wchodzić powoli w fazę realizacji. Dyrekcja „Grand Hotelu" w Sopocie postanowiła wykorzystać dwie duże sale na każdorazowe pomieszczenie około 100 osób. YMCA również udostępniła już „Dom Turystyczny" w Gdańsku, obliczony na 100 osób. Na uruchomienie dalszego domu turystycznego i schroniska w Gdańsku, przeznaczono trzy baraki przy ul. Rokossowskiego we Wrzeszczu. Baraki zostaną wyremontowane i urządzone. Jeśli chodzi o Gdynię, to podjęto kroki, celem wykorzystania dla turystów i wycieczek dawnego Domu Zdrojowego, który jest chwilowo zajęty przez władze morskie.

Spośród miejscowości położonych nad otwartym morzem, to najlepiej przygotowana na przyjęcie gości z głębi kraju jest obecnie Ustka, w pow. słupskim. Malowniczy ten zakątek nadmorski wykazuje wiele ambicji, by stać się już w bieżącym sezonie letnią pierwszorzędną miejscowością kuracyjno-letniskową. Zorganizowano tam około 30 domów wypoczynkowych. Remontuje się i wykańcza szereg hoteli, restauracji i lokali rozrywkowych. Przygotowuje się do otwarcia z początkiem sezonu Lecznicze Zakłady Kąpielowe, które będą obejmować ciepłe kąpiele morskie, borowinowe, kwaso-węglowe i inne. Ustka będzie w stanie pomieścić w tym sezonie około 20.000 letników i kuracjuszy. Należy się spodziewać, że PKP skieruje w sezonie odpowiednią ilość bezpośrednich pociągów z głębi kraju do tej atrakcyjnej miejscowości nadmorskiej.

Na ruinach Strzegomia

Kwitnie życie i ...szaber

Strzegom, w maju

W Strzegomiu chodzi się środkiem ulicy. W pierwszej chwili wydaje się to dziwnym, zwłaszcza gdy spojrzymy w smutne oczodoły mi płytami wyłożone chodniki. Sprawa staje się jasna dopiero, gdy spojrzymy w smutne oczdoły wypalonych fasad i zwrócimy uwagę na wiszące co parę kroków tabliczki z napisem:

„Uwaga! grozi zawaleniem"!

Wojna obeszła się srogo z tym pięknym ongiś miastem. Dwie trzecie domów leży w gruzach. Nieliczne nie zniszczone domy zamieszkuje kilka tysięcy osób. O mieszkanie dziś tu trudno. Trudniej jeszcze o meble. Jest to już tak tajemnicą pierwszych „pionierów".

Jeśli uwzględnić, że alkohol jest substancją łatwo lotną, możnaby powiedzieć, że „ulotniły się". Ulotniło się zresztą wiele innych rzeczy. Rozwiały się gdzieś we mgle w pierwszym okresie konie, będące własnością miasta, ulotniły się radioaparaty zdeponowane w podległym miastu sołectwie. Nie wiadomo również dokładnie, co się stało z dochodami z młyna, jednego z największych na Dolnym Śląsku, młyna, który początkowo dawał deficyt, a po zmianie kierownictwa dał 10 milionów zysku.

To pewne, że atmosfera Strzegomia nie jest całkiem przejrzysta. Krążą legendy o aucie jakiegoś rzekomego, czy prawdziwego dygnitarza, którym wraz z jednym z Niemców miała wywędrować do granicy pokaźna ilość złota i kosztowności. Wiele jeszcze innych legend krąży po Strzegomiu. Nie wiadomo ile w nich jest prawdy, ile fałszu. To pewne, że szabrownicy działają jeszcze.

Skończyły się radia i maszyny do szycia — to wyszukano sobie jako objekt wywozu klamki i okucia od drzwi, kafle z pieców, włosie z materacy i wiele innych rzeczy. Czy nie ma sposobu na zaradzenie temu? Czy prawdą jest opinia jednego z najpoważniejszych obywateli miasta, który na moje pytanie z czego żyją obywatele Strzegomia, odpowiedział:

„W dużym procencie z nielegalnego handlu i szabru".

Czy nie oczyściło by atmosfery Strzegomia ogłoszenie wyniku badań prokuratorskich, które już nie jedną zajmowały się aferą, a o wyniku ich jakoś głucho.

Są w Strzegomiu i ludzie, którzy nie myśleli wyłącznie o zaopatrywaniu własnej kieszeni. Widziałem w Strzegomiu pięknie odnowiony ratusz, a w nim zabezpieczone przed grabieżcami przepiękne zbiory motyli z całej kuli ziemskiej, liczące w 140 gablotkach kilkanaście tysięcy okazów. Widziałem z ruin podźwignięty budynek teatru z salą na półtora tysięcy widzów, salą oczekującą napróżno na prawdziwie poważne zespoły. Zwiedzałem kompleks kamieniołomów, w których setki robotników wydobywa potężne bloki granitu, by po przeróbce wysłać je na odbudowę zniszczonych mostów i dróg. Mówiono mi o fabryce maszyn rolniczych, o ogromnej słodowni, w których wre praca i rozkwita z ruin życie.

Są tutaj ludzie, którzy myślą o tworzeniu kultury polskiej, ludzie, którzy otworzyli czytelnię i bibliotekę, którzy zmontowali orkiestrę i zespół dramatyczny. Są ludzie, którzy pomyśleli o wyrwaniu osadników zaludniających pobliskie okolice z rąk spekulantów przez założenie spółdzielni. W tych ludziach leży przyszłość miasta.

W dzień ulice Strzegomia są puste. Ulice, które dawniej mieściły w swych domach 16.000 mieszkańców, są dziś za obszerne dla zamieszkujących ocalałe resztki ruin. Tylko w dni targowe wszystko ożywia się. To wieś przychodzi do miasta wymieniać za chleb jego produkty. A w powszechny, codzienny, uznojony dzień tylko popołudniu, gdy sygnały warsztatów pracy dadzą hasło do spoczynku, powracają do domu gromady robotników. Idą środkiem ulicy między szpalerami grożących zawaleniem fasad. O nich będzie mówiła legenda przyszłego, odbudowanego z ruin miasta.

Ci, o których mówi legenda dnia dzisiejszego, krążą wieczorami wśród nawpół zburzonych domów. Trzeba by i ci ludzie wyszli z mroku, by wzięli udział w twórczej radości słonecznego dnia, by nauczyli się iść środkiem ulicy.

J. Z.

Ożywiony ruch w portach

Wzrost transytu z Czechosłowacji

Gdańsk. (SAP.) — Ruch statków w porcie delty Wisły jest bardzo ożywiony i nieustannie wzrasta. Port gdański pod względem przeładunkowym w niczym nie ustępuje Gdyni i osiąga ostatnio przeciętną średnią do 40 statków dziennie. Masowe ładunki są terminowo wyładowane i urządzenia przeładunkowe są nieustannie czynne. Kontynuowane są również prace nad oczyszczeniem wszystkich basenów z wraków. Ostatni duński holownik „Aegir" wydobył kilka wraków i kontynuuje pracę w basenie górniczym. Podejmowane są też prace nad pogłębieniem i wybagrowaniem niektórych odcinków portu dla umożliwienia postoju statków o głębszym zanurzeniu.

Jeśli chodzi o tendencje na przyszłość to są one również bardzo mocne. W najbliższym czasie spodziewany jest w portach delty Wisły przybycie 10 statków zagranicznych z ładunkiem 72.075 ton zboża, oraz 18 statków z ładunkiem 2.546 ton mięsa, ryb, oleju i margaryny. Ładunki margaryny nadchodzą już z Danii.

Wzrasta również zainteresowanie zagranicy polskimi wyrobami. Z portów w Gdyni odszedł angielski motorowiec „Baltawia" z ładunkiem mebli do Londynu, oraz z próbkami polskiej porcelany, przeznaczonymi do Elisabeth, portu Południowej Afryki. Poza tym Gdynię opuścił polski statek „Lowant" z ładunkiem 2 tys. ton, udając się do Tel-Aviv i Haify via Antwerpia. Statek „Lewant" wiezie do Bejrutu większe partie cukru eksportowego.

Należy również zanotować stały wzrost transytów przez porty polskie z Czechosłowacji i Węgier. Ostatnio szwedzki parowiec „Ludwig" zabrał z Gdyni czeskie żelazo i większą ilość win węgierskich oraz tarcice z przeznaczeniem dla portu w Goetenborgu.

GDYNIA. W dniu 23 bm. wyszedł w morze po raz pierwszy pod polską banderą niedawno przejęty przez władze polskie, świeżo wyremontowany statek „Kolno". Obecnie „Kolno" ładuje w Gdyni na Wybrzeżu Holenderskim ponad 2000 ton żelaza i skieruje się w pierwszy rejs, jako jednostka polskiej marynarki handlowej — do Szwecji.

Zapowiedź amnestii gospodarczej

Zjazd Zrzeszeń Kupieckich we Wrocławiu

Wrocław (St). Z udziałem dyr. departamentu Min. Z. O., **Petkiewicza,** naczelników wydziałów M. Z. O., **Grzegrzułki i Strassburgera** oraz przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich, odbył się ostatnio we Wrocławiu zjazd wojewódzki Związku Zrzeszeń Kupieckich. Po zagajeniu zjazdu przez prezesa **J. Winkowskiego,** wygłosił przemówienie dyr. departamentu Pietkiewicz.

Jeśli przyjrzymy się — mówił dyr. Pietkiewicz — jak postępowali niektórzy kupcy na tych terenach, stwierdzimy, że wielu pobrało sklepy, rozsprzedało wszystko, resztę wywiozło i pojechało dalej. Inni, którzy otrzymali sklep, podeszli uczciwie do sprawy remontu poniemieckiego i chcą zapłacić za to co otrzymali. W oczach prawa, kupiec jest urzędnikiem, któremu dano własność państwową do zabezpieczenia. **Należy obecnie przeprowadzić rozrachunek i uzyskać tytuł własności.**

Według szacunków, jakie były dokonane, biorąc za podstawę pierwotne spisy z roku 1945 i 46, **zostało stwierdzone, że wartość niemieckich urządzeń i remontów sklejowych na Ziemiach Odzyskanych wynosiła 6 miliardów zł.** Przystępując do realizji, władze chciały stwierdzić, jakie są możliwości płatnicze obecnych posiadaczy. W związku z tym odbyła się w Warszawie konferencja z przedstawicielami Polski Centralnej i poszczególnych województw Ziem Odzyskanych. Konferencja ta, niestety, nie przyniosła ostatecznych rezultatów.

Akcja rozliczenia musi być niedługo zakończona. „Chciałbym — mówił dyr. Pietkiewicz — aby wszyscy zrobili to, co uważają za słuszne. Jeśli uważają, że należy się jak najszybciej rozliczyć, **żeby wreszcie skończyły się sklepy poniemieckie istniały tylko polskie, niech regulują swoje należności.**

Solidarne kupiectwo stanowi większość, a jeżeli są także kupcy nieuczciwi, którzy nie chcieliby opłacać rat, trzeba ich oddzielić, ponieważ oni byli wszystkim, tylko nie kupcami i nie zdają sobie sprawy z tego co to jest etyka kupiecka. Im szybciej oddzieli się od prawdziwego kupiectwa tych ludzi, tym lepiej zarówno dla kupiectwa jak i dla Państwa.

Z chwilą zakończenia akcji rozliczeniowej, **zostanie zniesiona obecna granica między województwami, co wpłynie w znacznej mierze na wyrównanie cen i da kupcom znacznie wyższy zarobek, niż w chwili obecnej.** Dobrze pojęty własny interes powinien przyspieszyć akcję rozliczeniową. Każdy miesiąc to szkody kupiectwa dolnośląskiego, które wynoszą więcej niż cała należność za sklepy.

Wprowadzony został ryczałt typu „E" od trzech tysięcy zł. do 500 zł. co nie stanowi poważnej sumy. Akcja rozliczeniowa jest wstępem do dalszego uwłaszczania, do nadania tytułów własności na nieruchomości. Państwo stawia sobie jako największe zagadnienie ratowania wielkiego majątku, jakimi są nieruchomości na Z. O.

Ci, którzy odbudują względnie odremontują istniejące budowle przed rozpoczęciem akcji szacunkowej, o ile stan ich będzie stwierdzony przez władze budowlane z przed 1 kwietnia br., będą mieli prawo pierwokupu i będą płacić za stan, jaki był w dniu 1 kwietnia br. Chodzi o to, aby nikt nie czekał aż ukażą się wszystkie rozporządzenia i żeby już przystępować do odbudowy.

Są ludzie, którzy posiadają kapitał i boją się nabyć domy, aby władze nie dochodziły skąd mają pieniądze. **Dla ratowania nieruchomości w kraju i dla niedopuszczenia do dalszych dewastacyj, zostanie ogłoszona amnestia gospodarcza dla tych, którzy przystąpią do ratowania dobra narodowego.**

Na zakończenie, dyr. Pietkiewicz zwrócił się do wszystkich kupców dolnośląskich z apelem, aby wyrugowali ze swego środowiska tych, którzy nie są godni miana kupca.

Na zakończenie obrad, przyjęto jednogłośnie kilka rezolucyj. Między innymi Rada delegatów zwraca się do ogółu kupiectwa dolnośląskiego z apelem, aby brało czynny udział i popierało wszelką pracę społeczno-publiczną tak w dziedzinie gospodarczej jak i kulturalnej.

Stwierdzając, że wkład kupiectwa dolnośląskiego w zagospodarowaniu Z. O. jest niezaprzeczalny i poważny, Rada podnosi, że kupiectwo dolnośląskie współpracować będzie nadal z władzami państwowymi i samorządowymi nad podniesieniem standardu życiowego mieszkańców Dolnego Śląska i gotowe jest poświęcić wszystko dla obrony granic zachodnich.

W dalszych rezolucjach **kupiectwo dolnośląskie potępia bezwzględnie spekulację, uprawianą przez aspołeczne czynniki, nie mające nic wspólnego z zorganizowanym kupiectwem.** Rada delegatów wzywa kupiectwo do ścisłego przestrzegania ustalonych marż zarobkowych i ustalonych przez komisje społeczne cen.

Rada Delegatów, biorąc pod uwagę, że konieczną jest rzeczą wyszkolenie inteligentnego narybku kupieckiego, zwraca się do kupców, by jaknajliczniej zgłosili praktyki wakacyjne dla uczniów szkół handlowych. Na zakończenie zwrócono się z apelem do wszystkich członków Związku, aby jaknajrychlej wpłacili daninę na rzecz powodzian.

Zjazd dokonał **wyboru nowych władz z A. Saliamonem jako prezesem na czele.** Uchwalony preliminarz budżetowy na rok 1947 zamyka się sumą 4 milionów 960 tysięcy.

Nowy związek zawodowy

nieznany dotychczas w Polsce

Katowice (rl). Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia jest w Polsce innowacją. Władze centralne dokładnie rozpatrywały sprawę, postanowiły założyć ten Związek w jesieni ub. r. Od tego czasu do tej pory trwały prace organizacyjne. Obecnie Związek może rozpocząć działalność. W naszym województwie zorganizowano już 12 oddziałów w miejscowościach: Katowice, Bielsko, Cieszyn, Głuchołazy, Zabrze, Gliwice, Bytom, Sosnowiec, Opole, Chorzów, Rybnik i Lubliniec. Oddział w Koźlu będzie otworzony w tych dniach.

Kto będzie należał do tego Związku i jakie są jego cele? — Wiadomo, że lekarze, farmaceuci, dentyści itp. tworzyli odrębne Izby, co nie przyczyniało się do jednolitego działania i było często przyczyną rozbicia. Takie zaś zawody jak np. felczerzy, pielęgniarze czy położni nie byli zrzeszeni w osobnych związkach. — Pracując w Ubezpieczalni Społecznej, w przemyśle lub górnictwie należą do związków przy tych zakładach. Często spotykali się oni z brakiem zrozumienia i uznania. Tak np. wykwalifikowani pielęgniarze pobierali często najniższe uposażenie — 2.000 zł miesięcznie.

Nowy Związek obejmie wszystkich pracowników służby zdrowia i dbać będzie o ich prawa i interesy. Zadania, jakie stoją przed Związkiem, są olbrzymie. Przede wszystkim koniecznym jest podniesienie fachowości felczerów, położnych i pielęgniarzy, oraz założenie szeregu szkół dla tych zawodów, gdyż odczuwamy obecnie dotkliwy ich brak. W statucie Związku są podane jeszcze i inne cele, jak np. podniesienie poziomu kulturalnego, oraz rozstrzyganie spornych spraw członków. ZZPSZ przyczyni się do skoordynowania akcji tak potrzebnego dziś lecznictwa w Polsce i ustali z jednej strony godziwe warunki pracy dla swoich członków, z drugiej zaś unormuje wygórowane często zarobki fachowców tych zawodów.

Górnicy zdobyli sztandar

Uroczystość na kopalni „Mieszko"

Wałbrzych. (Les) W ub. niedzielę odbyła się w Wałbrzychu piękna uroczystość. Kopalnia „Mieszko", przodując w wydajności pracy dwudziestu kopalniom węgla, zdobyła jako zaszczytną nagrodę Sztandar Pracy.

Po nabożeństwie i poświęceniu sztandaru odbyła się w sali Teatru Miejskiego uroczystość wręczenia sztandaru chorążemu kopalni „Mieszko".

Dyrektor kopalni „Mieszko", Widlarz, podkreślił w swoim przemówieniu ofiarność pracowników. Tak więc w styczniu wyniki pracy przyniosły 107 % zamierzonego planu, w lutym — 103 %, zaś w marcu — 106 %. W nagrodę za to pracownicy otrzymają premie pieniężne, a co ważniejsze zdobyli już Sztandar Pracy na własność.

Następnie zabrał głos przewodniczący Rady Zakładowej kopalni „Mieszko", Bigaj, a dyr. inż. Totleben podniósł, iż dzisicjsza uroczystość odbiega od szablonu, gdyż sztandar nie został, jak to zwykle bywa, ufundowany, lecz zdobyty ciężką pracą.

Po przemówieniach przedstawicieli stronnictw dyr. Totleben wręczył Sztandar Pracy chorążemu Mirowskiemu, który złożył uroczyste ślubowanie, iż pracownicy kop. „Mieszko" w dalszym ciągu nie będą szczędzić swych wysiłków dla dobra Ojczyzny.

Po obiedzie odbyły się zawody sportowe na stadionie w Podgórzu, a wieczorem zabawa ludowa w sali Teatru Miejskiego.

42 rolników z Kłodzka otrzymało akty własności

Kłodzko (tel. wł.). W obchodzie Święta Ludowego w Kłodzku wzięli udział przedstawiciele naczelnych władz Str. Ludowego i Zw. Samop. Chłopskiej z Warszawy, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych partii politycznych, organizacyj oraz liczne rzesze chłopów z powiatu. Uroczystości te miały szczególnie podniosły charakter, ponieważ związane były z nadaniem pierwszych aktów własności 42 rolnikom z nadgranicznej wsi Paszy, gmina Radków.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: prezes powiatowego Zarządu Str. Ludowego Skórski, inż. Matuszak, wicestarosta Popow, mgr. Januszkiewicz, Bobruk, Ciechalski i inni. Mówcy podnieśli szczególne znaczenie obchodu Święta Ludowego na Ziemiach Odzyskanych.

Po wręczeniu aktów własności przez starostę powiatowego Kulczyckiego, odśpiewana została Rota.

Trudności i sukcesy rzemiosła w Wałbrzychu

Wałbrzych. Wiele powodów składa się na to, że stan rzemiosła na terenie powiatu wałbrzyskiego nie przedstawia się tak dodatnio, jakby tego wymagał przemysłowy i gospodarczy rozwój okolicy. Wprawdzie ilość rzemieślników na tym terenie jest już dostateczna, to jednak zaledwie 60 proc. stanowi element naprawdę fachowy. Reszta wymaga doszkolenia.

Tutejsze rzemiosło skarży się na brak narybku terminatorskiego. Wina tego braku leży jednak w samej organizacji. Płaca 2.40 zł za godzinę pracy terminatora nie wpływa zachęcająco na młodzież.

Jeśli chodzi o pozycję społeczną rzemiosła w Wałbrzychu, to spotyka się ono z życzliwością tak samorządu, jak i władz administracyjnych i politycznych.

Powiatowy Związek Cechów w Wałbrzychu zajmuje dwupiętrowy gmach w punkcie centralnym, przy Pl. Wolności. Związek Cechów liczy przeszło 800 członków.

W ramach Związku urzędują komisje egzaminacyjne: szewska, piekarska, ślusarska, fotograficzna, włókiennicza, krawiecka, malarska i stolarska. Egzaminom poddało się już około 500 osób.

Przy cechach piekarskim i szewskim zorganizowano spółdzielnie rzemieślnicze, ułatwiające nabywanie i rozprowadzanie wśród członków bądź to surowca, bądź też artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby. **Cech stolarski produkuje obecnie meble, które są eksportowane do Polski centralnej.**

Członkowie Związku biorą udział we wszelkich akcjach społecznych. Związek opiekuje się szkołą powszechną nr 1 na Podgórzu, natomiast cech szewców, prócz jednorazowej akcji przekazania szkołom znacznej ilości obuwia, przeprowadza bezpłatne reparacje obuwia niezamożnej młodzieży szkolnej.

Na dzień 8. czerwca Cechy przygotowują piękną uroczystość otwarcia świetlicy Związku, połączonej z wmurowaniem w przedsionku gmachu tablicy pamiątkowej z nazwiskami pionierów polskiego rzemiosła na tutejszym terenie.

Rzecz zrozumiała, że nie wszystkie zamierzenia Związku zostały zrealizowane. Wiele spraw pozostaje jeszcze w sferze projektów. Między innymi projektuje się urządzenie w świetlicy związkowej, biblioteki. Planuje się również cykl odczytów na tmaty fachowe, oraz co tygodniowe zebrania towarzyskie.

W sferze projektów jest również sprawa otwarcia 3 miesięcznego kursu kroju i szycia. Ponadto Związek zamierza w ramach akcji zbliżenia polsko - czechosłowackiego nawiązać ściślejszy kontakt z przedstawicielstwem rzemiosła pogranicznych miast czechosłowackich. Pierwszym tego rodzaju krokiem będzie zaproszenie cechów rzemieślniczych bratnich Narodów na uroczystość otwarcia świetlicy cechowej. (Sab.).

Tabele płac dla przemysłu gastronomicznego

Wrocław (st). Na podstawie ramowej ustawy zbiorowej, została podpisana tabela płac dla pracowników i robotników przemysłu gastronomiczno-hotelowego między Zw. pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego a Wojewódzkim Zrzeszeniem Przemysłu Gastronomicznego. Umowa obowiązuje na terenie Dolnego Śląska.

Zgodnie z układem Zw. Zaw. pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego zawiadamia właścicieli, aby po zapoznaniu się z podpisaną tabelą płac wyrównali wszystkie dotychczasowe zaległości pracownikom i pracownicom, zwłaszcza pomocnicom kuchennym najpóźniej do końca b. miesiąca. Po upływie tego terminu Związek wyciągnie odpowiednie konsekwencje.

Podziw dla dzieła odbudowy

Nauczycielstwo pomorskie w Wałbrzychu

Wałbrzych (Les). Zarząd Okręgowy Związku Nauczycielstwa Polskiego na Pomorzu, z siedzibą w Toruniu, zorganizował w Lądku na Dolnym Śląsku 14-dniową konferencję, mającą na celu pogłębienie ideologii organizacji oraz zaznajomienie uczestników z problemami Ziem Zachodnich.

W konferencji wzięło udział 70 osób z terenu całego Pomorza. Profesorowie Uniwersytetu Wrocławskiego wygłosili na konferencji szereg wykładów na tematy pedagogiczne.

W międzyczasie nauczycielstwo odbyło kilka wycieczek do Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby Karpacza, Pilichowic, Kłodzka i Wrocławia. Część uczestników udała się na najwyższy szczyt Karkonoszy — Śnieżkę.

W porozumieniu z Dolnośląskim Zwiazkiem Popierania Turystyki, Pomorzanie odwiedzili również Wałbrzych, centrum dolnośląskiego górnictwa.

Uczestniyc wycieczki w liczbie 45 osób, zwiedzili przed południem fabryke porcelany „Krister", po czym byli podejmowani obiadem w siedzibie Związku Popierania Turystyki. W godzinach popołudniowych poznano się z urządzeniami kopalni i koksowni „Biały Kamień", po czym udano się do Solic-Zdroju.

Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Rychcik oświadczył w rozmowie z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa, iż **porównując obecny stan fabryk i zakładów przemysłowych oraz wszelkiego rodzaju instytucji na Dolnym Śląsku, ze stanem sprzed roku — można być dumnym z dotychczasowych osiągnięć.** Rzuca się w oczy wysoce zaawansowana akcja repolonizacji tych ziem, jak również ogólne usprawnienie administracji, kolejnictwa itp.

Fałszowane artykuły żywnościowe

sprzedawane są w Kłodzku

Kłodzko. Cichą i żmudną, lecz pożyteczną pracę prowadzi Urząd Badania Środków Żywności w Kłodzku. Zakres pracy tej placówki, obejmującej 7 powiatów jest bardzo rozległy i różnorodny.

Najwięcej uwagi poświęca się badaniom środków żywności i wykazaniu chorób epidemicznych. Ostatnio, jak nas informuje dyr. inż. Janosz, **pojawiła się zatruta mąka**, która może przynieść przykre konsekwencje dla konsumentów.

W toku badań okazało się, że do młynów zwożone jest przez rolników zboże pozostałe z zasiewów jesiennych lub też wiosennych. Zboże to jest „bejcowane" przy pomocy silnych trucizn fosforowych, celem zwalczania różnych chorób roślinnych. **Młyny nie powinny przyjmować takiego zboża do przemiału i uświadomić ogół rolników o jego szkodliwości dla zdrowia.**

Sporo produktów żywnościowych jest celowo fałszywych przez spekulantów, liczących na łatwy zysk. Na przykład na terenie Kłodzka **pojawiła się odżywka dla niemowląt t. zw. „mondamin", która nie jest wyciągiem mączki kukurydzowej, lecz zwykłą mąką kartoflaną, o nikłych wartościach odżywczych. Wiele dzieci zachorowało po spożyciu** mąki kartoflanej, wyprodukowanej z kartoflami, przeznaczonych na cele przemysłowe.

W handlu pojawiły się również niewłaściwe kwaski sprzedawane przez osoby najmniej do tego celu powołane. Handel artykułami chemicznymi powierzono osobom, które nie zawsze posiadają odpowiednie kwalifikacje. Stwierdzono, **że zamiast kwasku cytrynowego można spotkać w handlu kwas szczaniowy o właściwościach trujących lub zamiast saletry, używanej do marynowania mięsa, sprzedawano alun glinowy.** Tego rodzaju fakty są dość liczne.

Spośród urządzeń, które ocalały przed szabrownikami na uwagę zasługuje aparat luminiscencyjny, służący do wykrywania fałszerstw. Rozpoznanie sfałszowanych przedmiotów jest bardzo łatwe, przy pomocy promieni ultrafioletowych. Niedawno ustalono okoliczności, w jakich zatrute zostały konie i świnie w kilku miejscowościach powiatu kłodzkiego. Okazało się, że zatrucia koni i świń dopuścili się złośliwi rolnicy na tle zazdrości sąsiedzkiej.

Zjazd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Wrocław (st). W pierwszy dzień Zielonych Świąt w dniu 25 maja, odbędzie się w stolicy Dolnego Śląska drugi zjazd wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Program przewiduje zbiórkę o godz. 9 delegacji partii politycznych, oraganizacyj społecznych i młodzieżowych przed gmachem Towarzystwa, Rynek 6, następnie złożenie wieńców na cmentarzu radzieckim, a o godz. 9.45 nastąpi przemarsz ulicami miasta do Państw. Teatru Dolnośląskiego, gdzie odbędzie się otwarcie zjazdu. Przewidziane są referaty, sprawozdania oraz wybór nowych władz wojewódzkich Towarzystwa.

Na zjazd zapowiedział swój przyjazd min. Sprawiedliwości, a zarazem prezes zarządu głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Henryk Świątkowski, który wygłosi przemówienie.

O godzinie 18 w Hali Ludowej odbędzie się wielki koncert pieśni i tańca w wykonaniu artystów grupy wojska Marszałka Rokossowskiego.

ś. † p.

Dnia 22. 5. 1947 r. o godzinie 13 zmarł Prezes Stowarzyszenia Restauratorów, Hotelarzy i Pokrewnych Zawodów na powiat i miasto Wałbrzych

Józef Brzeziński

przeżywszy lat 58.

W zmarłym tracimy najlepszego kolegę i energicznego działacza w pracy zawodowej.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Stowarzyszenia Rest., Hotel i Pokrew. Zawodów w Wałbrzychu

2431

lły potoki, pokryły lasy, zwaliły się nawet na najbliższe pierwsze pasmo niższych gór — to już każdy wiedział, że czeka go kilka dni siedzenia bezczynnego w domu. Od pól wiał smutek. Chłop, spoglądając czule na swoje ukochanie, na zagony zmokłe do cna, na zboże oblepione wodą, na ścieżki zamulone żółtą gliną, na obory tonące w lepkim błocie, chmurzył swoje oblicze. Zdawało mu się, że największemu jego ukochaniu dzieje się krzywda.

— Przecież i takie pole musi czuć, jak człowiek — filozofował ten i ów i robiło mu się nagle żal ukochanych, ojcowskich zagonów.

Smutek osiadał na duszach gazdów, porywał się do gryźliwych, niecierpliwych uwag. Od uwag wybuchały kłótnie, a od kłótni przychodziło w domach do gorących zwad i bijatyk. Rozwiązłość wypełzła spod chłopskich strzech i pryskała co dnia krańcowymi wyczynami. Raz wieść obiegła wieś, że do Julki od Gila przyszło naraz sześć parobków, a ona, jak najgorsza ladacznica, się zachowała. To znowu wieść niosła, że do statecznej podsołtysowej przyczepił się stary jej swok i niepomni kary Boskiej w rodzinie pomiędzy sobą się splugawili. Tu i tam przyszło do bijatyk na noże i toporki, rozszczypali łeb parobkowi od radnego Jędrolą, znowu o dziewuchę.

Nie było nocy, żeby komuś nie zginęło cosik z chałupy. Ginęły kury, owce, łańcuchy. Cosik wlazło do Pryponki w nocy i zrabowało jej z izby wszystko do cna; zostali Pryponcorze w starych łachach.

— Nie był to obcy, oj nie — uchwalały baby. — Swój był, bo wiedział, gdzie znaleźć klucz od skrzyni. Czyżby tam obcy trafił za kluczem jaże za futrynę od drzwi?

— A jo wom mówię — wrzeszczała Buńdula — że to w rodzinie zostało — i pokiwała znacząco głową.

— No juści — przytwierdziła jej Kaśka Rzodkoszczowa — Przecie Pryponki znane z tego od dziadków, że się muszą zawsze między sobą okradać.

— Może tam Parasolnik pokradł, a wy ludzi posądzacie — zrobiła uszczypliwą uwagę Jagniesia.

— Co, Parasolnik? — skoczyła do niej Buńdula — Parasolnik dziś a jutro nogi wyciągnie. Onby ci szedł, kiedy ledwo zipie.

— Przecież niedawno był na odpuście w Ludzimierzu — zaoponowała zdziwiona Jagniesia.

— I po tym odpuście tak go położyło do łóżka, że z niego już na sąd Boski wstanie — odkrzyczała jej Buńdula — To nie Parasolnik, to Pryponki same. Jo wom mówię.

Ale Jagniesia już straciła wszelką ochotę do swarów. Parasolnik chory. Było to dla niej zdarzenie nie lada. Poleciała w te pędy do swojej siostry, Hanki. Nie przyniosła jej nowiny, bo Hanka

180

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

— Jakiego Jaśka? — zdziwiła się niespokojnie.

— A dyć nie mojego ino twojego — odpowiedział jej złośliwie.

— Był? — zapytała, zrozumiawszy, że chodzi o kalekę.

— Siedział pomiędzy dziadami koło kościoła — oznajmił Franek z wysokości kozła. Zaciął konie do klusa.

— A tyś słyszoł, jak Maryna jęczała? — krzyknęła ze złością. Ale turkot kół zagłuszył zrozumiałość jej powiedzenia.

Z niepokojem przyspieszyła kroku.

— Cholera bectyjo, znowu mi wstyd zrobił — pomyślała z zawziętością — czekoj, już nie długo — dodała z nienawiścią.

Wściekłość dodała jej sił. Szła pod górę, na Orawcową Grapę, gdzie było najbliżej do domu od strony Ludzimierza. Miedze przesuwały się szybko pod jej stopami. Nie zważała na to, że od wysiłku aż jej dech zapierało, że serce wali jej w piersiach jak dzwon. Nie oglądała się na boki, nie zachwycała się przecudnym widokiem gór i potoków, które ukazywały się z każdym krokiem wzniesienia się wyżej w swej barwniejszej krasie. Paliła ją zawzięta ciekawość, czy też Franek mówił prawdę. Poczerwieniała od wysiłku jej twarz nabrała rysów jakiejś okrutności. Wysoka krzepka jej postać była jak gdyby uosobieniem złych mocy. Ściskała kurczowo poświęcone ziele i mamrotała pod nosem przekleństwa.

Dom był istotnie zamknięty. Obszukała Jaśka wszędzie po zakamarkach stodoły i szopy. Krowy stały w stajni i gryzły siano, którego im widać Jasiek nałożył na cały dzień.

— Poszła, kuternoga przemierzła — wyrwał się jej syk znienawidzenia.

Postała chwilę, jakby się zastanawiając, co teraz począć. Pod strzechą, na kupie zrąbanego drzewa wygrzewał się Burek, jej domowy kot. Leniwie wyciągał kości w błogości ciepła, jakie promieniowało od chylącego się ku zachodowi słońca. Po chwili twarz Jagniesi straciła cechy nienawiści. Jakieś nagłe postanowienie wlało się w jej umysł. Oczy jej zaszły mgłą. Jak we śnie podeszła do kupki drzewa, nabrała naręcze drewien, wniosła je do izby. Wnet buchnął ogień pod blachami.

— Czekoj, ty psie drewno zatracone, jo ci tu uwarzę polewki — mruczała do siebie, powtarzając wciąż jedno i to samo w koło.

Podeszła potem do rzuconej na łóżko chustki, rozwinęła ją i wydobyła trujące ziele.

— Jeszcze lepiej, że cię nie ma w chałupie — mruknęła.

Wśród zaklęć wlała do garnka jakąś miksturę, potem pokrajała ziele na sieczkę i wsypała we wrzątek.

— Panienko Zielna z Ludzimierza — powtarzała nieznany tekst czarowniczej modlitwy. — Dodaj siły mocnemu trawsku. Niech kto tylko spojrzy na nie zaleje się mgłą wiecznej nieświadomości, a kto

177

SPORT DZIENNIKA ZACHODNIEGO

Na bieżni Pogoni

Czesi zwyciężają w Katowicach

Katowice. W drugi dzień Zielonych Świąt bawiła w Katowicach, dobra drużyna lekkoatletyczna VSB Brno, która rozegrała przyjacielskie spotkanie z katowicką Pogonią.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

100 m: 1) David (Brno) 10,7. 2) Jaraczewski — Pogoń 11,0. 3) Buhl — Pogoń 11,2. 4) Pospisil — Brno. Pchnięcie kulą: 1) Praski — Pogoń 14,06. 2) Sedlaczek — Brno 13,65. 3) Adamczyk — Pogoń 13,44. 4) Anton — Brno 11,62. Skok wzwyż: Horak — Brno 1,83 2) Dręgiewicz — Pogoń 1,65, 3) Gottwald — Brno 1,65. 4) Adamczyk — Pogoń 1,60 m.

1500 m: 1) Widerski — Pogoń 4,113. 2) Horecki — Brno 4,17,3. 3) Rzeźniczek — Pogoń. 4) Sobech — Brno. Startujący w tym biegu poza konkursem Kłoda zajął trzecie miejsce, a Sobech biegu nie ukończył. Rzut dyskiem: 1) Sedlaczek — Brno 42,98. 2) Praski — Pogoń 42,52. 3) Smyłła — Pogoń 36,29. 4) Anton — Brno 33.68. Skok w dal: 1) Adamczyk — Pogoń 6,80 .2) Chmiel — Pogoń 6.21. Gottwald — Brno 6.12. 4) Tosnar — Brno 5,91. 400 m: 1) Buhl — Pogoń 51,9. 2) Hawicz — Brno 53,0. 3) Hrdliczka — Brno 54,5. Fabian — Pogoń. Rzut oszczepem: 1) Chmiel — Pogoń 47,89. 2) Anton 44,48. 3) Taborsky — Brno 43,99 i 4) Mrożewski — Pogoń 43,42. 5000 m: 1) Vaniek — Brno 16,02,5. 2) Jurzak — Pogoń 16,03. 3) Zadrożny — Pogoń 16,16,4. 4) Zaczek — Brno 17,07,2. Startujący po konkursie Sitko — Pogoń zajął czwarte miejsce z czasem 16,47. Skok o tyczce: 1) Stefanow — Brno 3,55. 2) Havlik — Brno 3,35. 3) Seget — Pogoń 2,80. 4) Adamczyk — Pogoń. Sztafeta 4×100 m: 1) Brno — w składzie: Pospisil, Tosnar, Kroupa, David 43,5. 2) Pogoń w składzie: Adamczyk, Dertler, Buhl, Jaraczewski 44,7.

W okręgu opolskim

Podobnie jak i w Śl. OZPN. miała miejsce niespodzianka w okręgu opolskim. Uważany za kandydata na mistrza — drużyna Zjednoczenia z Zabrza zremisowała zaledwie na własnym boisku z Liniarnią i pogrzebała, zdaje się, swe szanse na mistrzostwo okręgu, które rozpoczyna zbliżać się ku drużynie gliwickiego Piasta, mającego ostatnio ładne wyniki w rozgrywkach mistrzowskich. Ostatnie zdecydowane zwycięstwo nad niedawnym leaderem Pogonią z Zabrza jest również wymownym dowodem dobrej formy tej drużyny.

Uwzględniając wyniki świąteczne opolskiej klasy A tabela rozgrywek w tym okręgu przedstawia się następująco:

Piast Gliwice	**15**	**24**	**54:16**
Zjednocz. Zabrze	**15**	**21**	**40:22**
Pogoń Zabrze	**17**	**21**	**44:26**
Ludwik Mikulczyce	**16**	**17**	**32:27**
Liniarnia Bytom	**15**	**16**	**34:32**
Lwowianka Opole	**15**	**15**	**26:24**
Odra Opole	**16**	**15**	**35:48**
Pogoń Prudnik	**16**	**15**	**27:38**
Cresovia Kluczb.	**16**	**6**	**16:40**
Zjednocz. Prudnik	**16**	**6**	**19:53**

KS LIGOCIANKA — KS ODRA (OPOLE) 2:2 (2:0)

ZZK Leśnik Bytom — Concordia Zabrze 2:2 (2:0)

W Londynie

Dobre wyniki lekkoatletów

Londyn (obsł. wł.). W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych rozegranych w stolicy Anglii Conwell (USA) wygrał bieg na 100 yardów w czasie 9,6 sek., poprawiając rekord Wielkiej Brytanii o 0,1 sekundy. Bailey (Wielka Brytania) zwyciężył w biegu 220 yardów w czasie 21,9 sek. Na dalszych miejscach uplasowali się: Wilkinson (Wielka Brytania) Danielson (Szwecja), Paracek (Czechosłowacja).

Donald Finlay (Wielka Brytania) wygrał bieg na 120 yardów przez płotki w czasie 16 sekund.

Solidna lekcja piłkarstwa

SK Nachod - Nisa Kłodzko 10:2 (7:0)

Kłodzko (tel. wł.). W drugi dzień Zielonych Świąt drużyna piłkarska Nisa z Kłodzka rozegrała przyjacielski mecz ze znaną piłkarską dru żyną Czechosłowacji, przybyłą do Kłodzka z wycieczką czechosłowacką.

Mecz wzbudził wielkie zainteresowanie i zgromadził około 5.000 widzów.

Zawody stały na wysokim poziomie technicznym i wykazały w pierwszej części wy bitną przewagę Czechów. Goście zastosowali przyziemny system gry i wykazali doskonałe opanowanie piłki, dobry start oraz skuteczne strzały na bramkę gospodarzy. Nisa grała bardzo ofiarnie, a w pierwszej części zastosowała grę defensywną. Wypady jakie stosowali napastnicy rozbijały się o doskonałą obronę czeską.

Po przerwie Nisa nie zrezygnowała z walki i potrafiła do stosować się do wysokiego poziomu gry gości. W wyniku kilku pięknych ataków udaje się wreszcie gospodarzom zdobyć pierwszą bramkę przez Boreckiego, a następnie drugą przez Strera z rzutu karnego. Najlepszym graczem w drużynie czeskiej okazał się bramkarz Morawek, który obronił szereg niebezpiecznych strzałów napastników Nisy. (p)

Porażka Węgrów w Radomiu

Radom (tel. wł.). Międzynarodowy mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną Radomiaka a reprezentacją Zw. Zaw. Prac. Samorządowych z Budapesztu zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (3:0).

Legia Warszawa — KKS Poznań 3:1 (1:1)

Poznań (tel. wł.) Drużyna KKS osłabiona brakiem zawodników, którzy brali udział w reprezentacji Polski na meczu z Francją, doznała porażki w przyjacielskim spotkaniu z warszawską Legią.

Warta Poznań — Nussle Praga 2:3 (2:2)

Poznań (tel. wł.) Niespodziewana porażka Warty po beznadziejnie słabej grze całej drużyny.

Nisa — Węglowiec N. Ruda 2:2 (2:1)

Nowa Ruda. Gra fair i spokojna. Mimo dnia powszedniego, obecnych było 2 tys. widzów. Bramki dla gości zdobyli: Pilaszek i Aksamit, dla Węglowca prawy łącznik.

ZKS Wolność Kłodzko — Basen Radków 3:3 (2:0)

Kłodzko. Zespół Wolności przeważał w pierwszej fazie gry, prowadząc zdecydowanie 3:0. Na 20 minut przed meczem, gospodarze opadli z sił, co pozwoliło ambitnej drużynie Radkowa na uzyskanie wyniku remisowego.

Dwaj kandydaci do ligi walczą

AKS — POLONIA 4:2 (2:0)

Chorzów. Rewanżowe spotkanie AKS — Polonia zakończyło się znowu zwycięstwem drużyny chorzowskiej, która tym razem wygrała 4:2. Tak jak w niedzielę widownia mocno sarkała na poziom meczu rozegranego w Bytomiu, tak wczoraj doszliśmy do wniosku, że mecz rozegrany na stadionie AKS-u należał do najpiękniejszych w tym sezonie piłkarskim. Polonia, jak gdyby nowym ożywiona duchem, stawiła niezwykle zacięty opór zespołowi chorzowskiemu i pozostawiła bardzo dobre wrażenie. Ci, którzy po łatwym zwycięstwie AKS-u w Bytomiu skłonni byli nawet deklasować Polonię, przekonali się, że drużyna ta potrafi wznieść się na wyżyny, o które — być może — nikt by jej dziś nie posądzał.

AKS wygrał również i w poniedziałek, bo był drużyną w całości lepszą, ale przeżywał — zwłaszcza pod koniec drugiej połowy — ciężkie chwile, kiedy, jak zwykli mówić kibice, „bramka wisiała w powietrzu“. Pierwsza połowa i pierwszy kwadrans drugiej upłynęły pod znakiem przewagi chorzowian, ale był także kwadrans gry wielce dla AKS-u nieprzyjemny. W tym okresie Kasprzak, zastępujący Mrugałę był często w opałach. Dodać trzeba, że świeży duch wstąpił w drużynę bytomską z chwilą, kiedy wszedł na boisko Matyas, aby wypełnić lukę po Czajkowskim, zmuszonym do zejścia z boiska na skutek kontuzji. Publiczność zgromadzona w liczbie około 3500 osób z pełnym zadowoleniem opuszczała stadion.

Do przerwy AKS prowadził 2:0 ze strzałów Spodziei i Kalusa. Wydaje się, że Raszczuk nie musiał puścić pierwszej bramki. Po przerwie, kiedy Mrugałę zastąpił Kasprzak. Kazimierowicz zdobył pierwszy punkt dla Polonii z rzutu wolnego. W chwilę później Spodzieja doprowadził do stanu 3:1 dla AKS-u, a następnie do 4:1. Wynik meczu ustalił Śmiganowicz, który z pięknej kombinacji Matyas — Kaźmierowicz strzelił drugą bramkę dla Polonii.

W drużynie AKS wyróżnili się: Cholewa, Spodzieja, Szaton i obaj obrońcy, w drużynie Poloni Raszczuk w bramce, Wiśniewski i Matyas, aczkolwiek ten ostatni grał tylko w ciągu 20 końcowych minut.

Hokej na trawie

Poznań (tel. wł.). W spotkaniu towarzyskim w hokeju na trawie GKS Gniezno pokonał mistrza Polski Lechię w stosunku 3:2 (2:1). Lechia wykazuje w ostatnim czasie silny spadek formy.

Sukces angielskiego kolarza

Londyn (obsł. wł.). **Wyścig kolarski Paryż — Londyn zakończył się zwycięstwem Anglika Fleming w czasie 10,14,50 godzin.**

Anglik zwyciężył w pierwszym etapie (108 km) w 3,17,00 godzin przed Francuzem Baltasari. Na drugim miejscu uplasował się Francuz Fernand de Canoli, który osiągnął czas 10,18,19 godz.

Rzym (obsł. wł.). **W ramach wyścigów kolarskich „Dokoła Włoch“ Gino Bartali zwyciężył w drugim etapie Turyn — Genua, a Luciano Maggini w trzecim etapie Genua — Regia.**

W trzecim etapie na drugim i trzecim miejscu uplasowali się Fiorenzo i Vicini.

ŁKS — MKS 11:5

Łódź (tel. wł.). **W drugim finałowym mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, drużyna ŁKS zrewanżowała się za porażkę 7:9, poniesioną w Gdańsku i odniosła wysokie zwycięstwo w stosunku 11:5.**

Poznań - Warszawa 11:5 w boksie

Poznań (tel. wł.) W meczu bokserskim reprezentacja Poznania pokonała reprezentację Warszawy w stosunku 10:6.

Skład Śląska na mecz ze Szczecinem

Katowice. Reprezentacja bokserska Śląska wyjeżdża w niedzielę 8 czerwca br. do Szczecina, gdzie walczyć będzie z reprezentacją tego miasta.

Skład Śląska przedstawia się w kolejności wag od muszej do ciężkiej następująco: Kowalczyk, Grzywocz, Nypelt, Rademacher, Kusz, Nowara, Figiel, Kubica.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników“

je dotknie, niech sztywność zimnej matki ziemi zamrozi mu stawy na zawsze, a kto usta w nim umoczy, niech więcej nie otworzy ich ani dla jednego słowa, wzywającego Twego najsłodszego Imienia. Mocna jest, mocniejsza niż śmierć. Pokaż Twą siłę. Niech sława Twa Zielnej Panienki rozejdzie się po krańcach ziemi.

Zapomniała już o wszystkim w tej tajemnej ceremonii, zasłyszanej od starej wiedźmy z Pająkówki. Porywał ją wir czarów. Jakby we śnie przymknęła oczy i trzymając przed sobą wyciągnięte drżące ręce szła po omacku w cztery kąty ściany, całując rogi chałupy, w której ziele miało pokazać swą cudowną moc. Przykryła potem garnek pokrywką, obwiązała chuścinką i wyniosła go na strych, żeby go zakopać skrzętnie w trociny, spoczywające dla uszczelnienia mieszkania na zimę na powale.

Gdy wróciła, usiadła ciężko na ławie. Oczy miała zamknięte od wysiłku. Po chwili jakby się przebudziła, podniosła ciążące ołowiem powieki. Spojrzała ze zdziwieniem na ogień.

— Cóżem to ja gotowała? — zapytała siebie.

Wnet przypomniało się jej ziele. Tylko w kościach czuła dziwną słabość, jakieś zupełne wyczerpanie. Zgrzyt okrutnych myśli, jakieś wyrzuty sumienia targnęły ją na chwilę. Spojrzała niespokojnie przez okno. Długie zagony ciągnęły się daleko i schodziły łagodnie aż w sam potok.

— To wszystko Jaśkowe — pomyślała — ale wnet może być moje.

Ludzie zaczynali kupkami wracać do domów z odpustu. Wielkie pęki ziela wskazywały pątników. Większa gromadka szła z pobożną pieśnią na ustach. Za jakiś czas na drożynie prowadzącej do jej chałupy ukazał się Jasiek. Prowadziła go Maryna pod rękę. Kaleka trząsł się na swych niedołężnych nogach, chwiał się niezdarnie na wszystkie strony, ale mocne ramię Maryny trzymało go zwarcie przy sobie. Maryna prowadziła go z najwidoczniejszą uwagą i troskliwością.

— Chodź, Jasiu, chodź — mówiła do niego czule. — Nie bój się nic. Ja Jagniesi wytłumaczę, że przecież i tobie chce się iść do Matki Boskiej na odpust. Nie będziesz miał krzyku w domu. Nie bój się. Przecieżeś i ty człowiek i to lepszy jeszcze niż ja sama.

A Jasiek objął jej grubą kibić, przytulił głowę do ramienia i śmiał się całą szerokością matołkowatych ust. Potem ją chwycił za rękę i pocałował. Jagniesia nie mogła ochłonąć ze zdumienia, że jej ułomny brat umie tak czule odnosić się do Maryny, jakby do matki, albo do kochającej go szczerze siostry.

— Oj, Jasiu, Jasiu — szeptała do niego Maryna, całując go w szczeciniaste włosy — Ani nie wiesz, czegoś ty mie nauczył, gdym się tobą zaopiekowała po sumie. Św. Pieter-Paweł mną wstrząsnął, wtedym poznała ,czym nie ma być miłość. A dzisiejsza Panienka Zielna przytuliła mnie do siebie tymi twojemi rękami, teraz już wiem, jaka ma być miłość.

Jasiek począł do niej mamrotać, kiwać rękami, cieszyć się. Grał na wolach z radości i próbował podskakiwać.

— Chodź, chodź, biedaku. Muszę cię zaprowadzić do Jagniesi i wytłumaczyć, żeby nie była na ciebie zła. Przecieżeś ty taki biedny nieborak. Aleś i ty człowiek i tobie chciało się odpustu. Mój Boże, komu by się go nie chciało.

Wspomnienie wycisnęło na jej policzkach dwie łzy.

XXVIII.

Żniwa rozpoczęły się w tym roku nadspodziewanie wcześnie. Przypiekające słońce pozłociło zagony owsa raptownie. Starsi gazdowie martwili się z tego powodu i zaglądali troskliwie do wiechciowych kłósek, ale wzrost owsa i zawiązywanie się ziarna, aczkolwiek bardzo prędkie, odbywało się zupełnie w porządku. Nadszedł na koniec dzień, kiedy po licznych badaniach zdecydowało się kilku gospodarzy na żęcie. Obawiali się, że wnet może się pogoda popsuć, a wiadomo, że góral bez owsa, to jak ułan bez szabli.

Za śmiałkami ruszyli wnet inni. I znowuż rozdzwoniły się zagony od radosnych pobrzęków. Skwar przypalał skórę na kolor brązu. Chrzęst szedł od pól miarowy, kiedy kosa i umieszczone nad nią ramiączko zachwytało kawałeczek porośniętego zagonu. Ledwie tylko dzień, dwa poleżał owies na zagonach, a już wnet wiązano go w snopy i zwożono do stodół lub układano w małe kopki, by uchronić od ulewy.

Naród zapominał wtedy o wszelkich swarach, wyzbywał się plotkowania, zapominał o chytrości. Żyło się wtedy radosnym poczuciem, że plon idzie od ziemi, w którą tyle padło znojnego potu. Najspokojniejsze dnie, najczystsze życie, najobyczajniejsze odnoszenie się do siebie płci wcisnęło się popod gontowe dachy. Godziny leciały przy pracy jak chwile.

Ale w kilka dni od rozpoczęcia zbiórek owsa niebo zasępiło swe ciemno-granatowe lica. Chmurzyska ołowiane, ciężarne ulewą nadciągały ze wszystkich stron naraz. Wicher się zerwał gwałtownie i zatrząsł koronami rozłożystych jasieni, które dawnym obyczajem okalały wiejskie chałupy. Kto żyw, uciekał spiesznie z pól. Opóźnieni ze zbiórką zasępiali czoła troską, bo wiedzieli, że tu, w górach, z kaprysami pogody nie ma żartów. Nie mogło nic dobrego wróżyć takie nagłe pojawienie się czarnych, grubych chmur.

Pierwsze, ciężkie krople padły rzadko. Huragan z grzmotami i błyskawicami przewalił się za parę godzin. Ale gdy po burzy zaczęło siąpić małym, drobniutkim deszczykiem, gdy mgliska zawa-

Lista ławników Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze na rok 1947

L. p.	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania
1.	Aleksiejew Jerzy	Zgorzelec, ul. Krucza 19
2.	Almstedt Konrad	Cieplice, ul. Źródlana 5
3.	Arenda Stanisław	Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 27
4.	Bogdan Stefan	Jelenia Góra, ul. Kilińskiego 29/30
5.	Bereta Franciszek	Jelenia Góra, ul. Słowackiego 58
6.	Bałaban Emeryk	Cieplice, ul. Mireckiego 61
7.	Banaszkiewicz Czesław	Cieplice. ul. Spółdzielcza 1
8.	Bochniak Stanisław	Cieplice, Żymierskiego 4
9.	Bałcikowski Stanisław	Chojnasty, ul. Młyńska 12
10.	Bigaj Emil	Kopaniec 117
11.	Biłgoralski Bartłomiej	Szklarska Poręba
12.	Borowicz Stanisław	Zgorzelec, ul. Brzozowa 8
13	Boruński Włodzimierz	Lubań, ul. Sportowa 6
14	Bidziński Aleksander	Lwówek, Czerwonej Armii 136
15	Bochenek Jan	Lwówek, Zwycięzców 23
16.	Burek Stanisław	Lwówek, ul. Ogrodowa 5
17.	Chroszczyński Mikołaj	Lwówek, ul. Żymierskiego 22
18.	Chojecki Józef	Rabin 26
19.	Capała Marian	Lubań, Rynek 27
20.	Czubak Wojciech	Zgorzelec, ul Skierzyńska 1
21.	Chalińska Stanisława	Cieplice, ul. Grunwaldzka 3
22.	Czajkowski Lech	Popławy, ul. Gliwicka 1
23.	Celejewski Władysław	Jelenia Góra, ul. Dewajtis 11/2
24.	Chmielewski Jan	Jelenia Góra, ul. Studencka 1
25.	Dyduch Tadeusz	Kowary, ul. Matejki 5
26.	Dworski Justyn	Gostyczyn 18, gm. Bobrowice
27.	Długołęcki Edward	Łomnica, ul. Wiejska 115
28.	Dąbrowski Piotr	Raszyce — szkoła
29.	Dmowski Roman	Zgorzelec, ul. Szymanowskiego 22
30.	Danel Stanisław	Lubań, ul. Wiejska 12
31.	Drzymalik Hieronim	Lwówek, ul. Pocztowa 1
32.	Freyauf Wacław	Czarnolesie
33.	Górka Zygmunt	Radlice, gm. Marciszów
34.	Garncarczyk Jan	Lwówek, ul. Czerwonej Armii 150
35.	Głębocki Wiktor	Lwówek, ul. Koniewa 235
36.	Grizani Jan	Zgorzelec, ul. Szymanowskiego 24
37.	Garszczyński Jan	Kowary, szkoła powszechna
38.	Głowacki Zbigniew	Cieplice, ul. Żymierskiego 119
39.	Glinicki Jerzy	Agnieszków 50
40.	Gliwiński Marian	Jelenia Góra, ul. Kolejowa
41.	Gański Wacław	Jelenia Góra, ul. Zachodnia 13
42.	Górka Adam	Lubawka, ul. Wojska Polskiego
43.	Heppe Zbigniew	Cieplice. ul. Żymierskiego 115
44.	Jarocki Bogdan	Kowary, ul. Kowalska 38
45.	Jóźwiak Sylwester	Lwówek, ul. Czerwonej Armii 1
46.	Jędraszek Teofil	Cieplice, ul. Gdańska 26
47.	Jeleń Leon	Jelenia Góra, ul. Wyczółkowskiego 4
48.	Jaruga	Jelenia Góra, ul. Złotnicza 8
49.	Iwanowski Jerzy	Jelenia Góra, ul. Mickiewicza 20
50.	Kozacki Mieczysław	Jelenia Góra, ul Curie-Skłodowskiej
51.	Komarczewski Eustachiusz	Jelenia Góra, ul. Klonowicza 14
52.	Kryszak Walerian	Jelenia Góra, ul. Konopnickiej 13
53.	Kotlicka Renata	Jelenia Góra, ul. Ptasia 8/2
54.	Kobryń Jerzy	Jelenia Góra, ul. 3 Maja 48
55.	Krzyżanowski Lucjan	Jelenia Góra, ul. Grottgera 6
56.	Kurczyn Jerzy	Czarny Strumień, ul. Nowa 3
57.	Kokoryk Piotr	Zgorzelec, ul. Moniuszki 30
58.	Kosicki Franciszek	Zgorzelec, ul. Daszyńskiego 62
59.	Klechniewski Józef	Lubań, ul. Hutowa
60.	Kuczyński Franciszek	Lubań, ul. Mostowa 4
61.	Kawecki Jan	Lubań, plac Wolności 8
62.	Kulig Władysław	Lwówek, ul. Czerwonej Armii
63.	Kiecek Stanisław	Ludwikowce 78
64.	Kubiel Władysław	Karpniki Uniw. Ludowy
65.	Kuzia Józef	Lubań, ul. Mikołaja 23
66.	Kurbiel Jan	Czarny Strumień, Szkoła Powszechna
67.	Lejman Jan	Lubań, ul. Słoneczna 6
68.	Leski Wojciech	Jelenia Góra, ul. Piaskowa 3
69.	Luranc Rudolf	Lwówek, ul. Koniewa 244
70.	Łysoniak Jan	Miłosna, Rynek 51
71.	Lewandowski Adam	Gostyczyń 2
72.	Loppot Witold	Babice 156
73.	Lubaszka Stanisław	Jelenia Góra, ul. Kolejowa 44
74.	Łyczyk Piotr	Lubań, plac Wolności 1
75.	Mączyński Franciszek	Lubań. ul. Słoneczna 7
76.	Mrowiński Wacław	Lubań, ul. Słoneczna 7
77.	Młynarski Józef	Jelenia Góra, Bogusławskiego 8
78.	Meglicki Konstanty	Jelenia Góra, ul. Mickiewicza 18
79.	Marchwicki Ireneusz	Jelenia Góra, ul. 3 Maja 69
80.	Mierzejewski Edward	Jelenia Góra, ul. Wyczółkowskiego 25
81.	Michniacki Stanisław	Jelenia Góra, ul. Karola Miarki 16
82.	Markiewicz Józef	Jelenia Góra, ul. Kilińskiego 32
83.	Mańczak Marian	Jelenia Góra, ul. Stalina 13
84.	Mucha Lucjan	Jelenia Góra, ul. Kochanowskiego 5
85.	Markowski Julian	Zgorzelec, Górne Rzeczki 12
86.	Moszoro Kazimiera	Zgorzelec, ul. Warszawska 12
87.	Modzelewski Andrzej	Kowary, ul. Grottgera 10
88.	Marsk Karol	Cieplice, ul. Gdańska 20
89.	Michałowski Jan	Janowice Wielkie
90.	Małecki Antoni	Kamienice 63
91.	Moskal Jan	Karpnów 18
92.	Masikow Aleksy	Lwówek, ul. Sikorskiego 2
93.	Marmoń Tomasz	Lubawka, ul. Krótka 1
94.	Myrlak Ignacy	Albanów, pow. Kam. Góra
95.	Nagengast Józef	Lwówek, ul. Czerwonej Armii 136
96.	Negrey Władysław	Karpacz
97.	Nawak Stanisław	Karpniki — szkoła
98.	Niedzielski Piotr	Lubań, ul. Świetlana
99.	Okułowicz Władysław	Różany
100	Oglaza Józef	Jelenia Góra, ul. Kwiatowa 5
101.	Ostrowski Zygmunt	Jelenia Góra, ul. Słowackiego [illegible]

L. p.	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania
102.	Ogrodowski Henryk	Zgorzelec, ul. Kilińskiego 17
103.	Osyczka Włodzimierz	Cieplice, ul. Daniłowskiego 7
104.	Olszewski Władysław	Janowice Wielkie 35
105.	Oprychał Władysław	Lwówek, ul. Stalina 10
106.	Olkowicz Hieronim	Lwówek, ul. Zwycięzców 15
107.	Przygodzki Zygmunt	Kowary, ul. Siemiradzkiego 3
108.	Pawelec Tomasz	Cieplice, ul. Mireckiego 63
109.	Piechowski Michał	Cieplice, ul. Mireckiego 80
110.	Pacewicz Sergiusz	Bukowiec, ul. Robotnicza 21
111.	Pielasowa Henryka	Biała Dolina, ul. Wojska Polskiego
112.	Przus Józef	Szklarska Poręba, ul. Kościelna 7
113.	Piotrowski Tadeusz	Zgorzelec, ul. Skwierzyńska 2
114.	Pade Alojzy	Jelenia Góra, ul. Szpitalna 10
115.	Podkowa Henryk	Jelenia Góra, ul. 3 Maja 53
116.	Piotrowski Michał	Jelenia Góra, Osiedle Robotnicze
117.	Palac Henryk	Cieplice, ul. Żymierskiego 37
118.	Rutkowski Bronisław	Lubań, ul. Strzelecka 2
119.	Różański Józef	Jelenia Góra, ul. Matejki 2
120.	Rajskiewicz Jan	Jelenia Góra, ul. 3 Maja 83
121.	Rysicki Paweł	Jelenia Góra, ul. Żwirki i Wigury 3
122.	Rozum Irena	Jelenia Góra, Podgórze 4
123.	Róg Władysław	Cieplice, ul. Książęca 9
124.	Radwański Józef	Majewo 182
125.	Rudziński Klemens	Lwówek, ul. Zwycięzców 21
126.	Rusinek Stanisław	Ciechanowice 202
127.	Rojek Jan	Zgorzelec, ul. Krucza 41
128.	Stoga Eugeniusz	Cieplice, ul. Francuska 6
129.	Streczyński Władysław	Cieplice, ul. Żymierskiego 10
130.	Sidor Czesław	Karpacz, ul. Wielkopolska 165
131.	Smuga Jerzy	Chojnasty. ul. 3 Maja 3
132.	Stokwicz Czesław	Lwówek, ul. Morcinka 113
133.	Szafrański Julian	Lwówek, ul. Stalina, Dom Żołnierza
134.	Szebor Maksymilian	Lwówek, ul. Sikorskiego 2
135.	Sochacki Władysław	Lwówek, ul. Jaśkiewicza 2
136.	Sołgała Józef	Kam. Góra, ul. Piastowska 1
137	Szwed Czesław	Kam. Góra, ul. Lompy 1c
138.	Stawiarz Edward	Witowice 103
139.	Smaza Szczepan	Kam. Góra, plac Ratuszowy
140.	Sawina Józef	Rychwałd, Miejska Rada Narodowa
141.	Sternal Andrzej	Jelenia Góra, Osiedle Robotnicze 2
142.	Strysowski Mieczysław	Jelenia Góra, ul. Stalina 17
143.	Safin Franciszek	Jelenia Góra, ul. Jelenia 2
144.	Stępień Marian	Lubań, ul. Mickiewicza 6
145.	Skrzydło Bronisław	Lubań, ul. Wiejska 59
146.	Solarski Kazimierz	Lubań, ul. Słoneczna 8
147.	Stasiński Stanisław	Lubań, ul. Parkowa 3
148.	Stamulewicz Maria	Lubań, ul. Środkowa 10
149.	Świstacz Kazimierz	Lubań, ul. Fabryka Tysznera
150.	Tejman Abram	Jelenia Góra, ul. Morcinska 3
151.	Twożek Zygmunt	Jelenia Góra, ul. Chłopska 33
152.	Winiarski Ignacy	Chojnasty, ul. Sadowa 3
153.	Wykręt Romuald	Lwówek, ul. Koniewa 222
154.	Weber Józef	Wleń, Rynek, hotel Polonia
155.	Witkos Edward	Kam. Góra, ul. Strzygawska 18
156.	Wełna Czesław	Podgórzyny, pow. Kam. Góra
157.	Waszczuk Bolesław	Zgorzelec, ul. Koszarowa 111
158.	Wickiera Jan	Zgorzelec, ul. Koszarowa 104
159.	Wysocki Bogdan	Zgorzelec, ul. Lubańska 6
160.	Wojtusik Władysław	Jelenia Góra, Kolejowa 43
161.	Włodarski Leopold	Jelenia Góra, Kolejowa 26
162.	Wereszczański Zygmunt	Jelenia Góra, Chełmońskiego 8
163.	Wyrebkiewicz Ignacy	Jelenia Góra, ul. Kolejowa 34
164.	Wesoławski Florian	Cieplice, ul. Roli-Żymierskiego
165.	Wajen Andrzej	Jelenia Góra, ul. 3 Maja 85
166.	Warecki Henryk	Jelenia Góra, Kolejowa 27
167.	Wróbel Kazimierz	Jelenia Góra, ul. Wyczółkowskiego 8
168.	Wiśniewski Jan	Jelenia Góra, ul. Grottgera 9
169.	Wiwik Jan	Jelenia Góra, ul. Zachodnia 1
170.	Wesper Marian	Lubań, ul. Henryka Pobożnego 7
171.	Woch Tadeusz	Lubań, ul. Strzelecka 4
172.	Wrześniewski Jan	Lubań, ul. Zgorzelecka 8
173.	Ziniewicz Wiktor	Lubań, ul. Długa 2
174.	Zakrzewski Albert	Cieplice, ul. Św. Jadwigi 7
175.	Żabski Marian	Jelenia Góra, ul. Mleczna Droga 2
176.	Zemanek Wincenty	Jelenia Góra, ul. Obrońców 8
177.	Żyłowski Czesław	Jelenia Góra, ul. Bol. Chrobrego 1
178.	Zwoliński Kazimierz	Zgorzelec, ul. Długa 15
179.	Życieński Kazimierz	Zgorzelec, ul. Langiewicza 5
180.	Żurkowa Czesława	Kam. Góra, Doln. Zakł. Konfekcyjne
181.	Zaremba Aleksander	Lwówek, Ogrodowa 1
182.	Zembrzycki Stanisław	Spokojna Góra, Rynek
183.	Zaon Wincenty	Ptaszyn 3, gm. Bobrowice
184.	Zajkowska Halina	Chojnasty, ul. Cieplice
185.	Zala Bolesław	Kamienica 70
186.	Augustynowicz Stanisław	Jelenia Góra, ul. Słowackiego 46
187.	Bator Jan	Jelenia Góra, ul. Matejki 9
188.	Bruzda Jerzy	Jelenia Góra, ul. 3 Maja 2
189.	Bogucki Władysław	Milków 94
190.	Borusiak Józef	Piechowice
191.	Chwat Henryk	Biała Dolina, ul. Rzosowskiego 906
192.	Dal Jan	Jelenia Góra, ul. Wyczółkowskiego 43
193.	Dagna Bolesław	Jelenia Góra, ul. Wzgórze Partyzantów
194.	Dąbrowski Zygmunt	Jelenia Góra, ul. Obrońców 34
195.	Hajduk Marian	Zgorzelec, ul. P. P. R.
196.	Honik Stanisław	Zgorzelec, ul. Mostowa 10
197.	Kopciowski Bronisław	Zgorzelec, ul. Strona 10
198.	Migdał Michał	Zgorzelec, Fabryka Tektury
199.	Nowaj Józef	Jelenia Góra, ul. Rodzinna 9
200.	Marcinskowska Maria	Jelenia Góra, ul. Piastowska 1
201.	Pawłowski Józef	Jelenia Góra, ul. Piastowska 14.

2418

Wolne posady

KROJCZEGO(ni) bieliźniarki, krawaciarki, dziurkarki, prasowaczki do masowej produkcji poszukiwane. Oferty Czytelnik Katowice pod nr. „167". 8949g

POSZUKUJE się dobrego piekarza. Gmina Gracze pow. Niemodlin, budynek piekarni z całym wyposażeniem do dyspozycji. W miejscu przemysł kamienny. Zgłoszenia kierować: Kamieniołom Bazaltu w Graczach. 2964d

POTRZEBNY natychmiast kowal fabryczny z dobrymi referencjami. Zgłoszenia kierować do Kamieniołomów Bazaltu pod Zarządem Państwowym w Graczach, pow. Niemodlin. Mieszkanie do dyspozycji 2965d

Młodszego
ekspedienta dekoratora
i cztery ekspedientki
branży włókienniczej przyjmie natychmiast Spółdzielnia „Spólnota", Wrocław, ulica Rejtana 5, obok Dworca Głównego.
2414

FRYZJERKA - manicurzystka potrzebna zaraz. Szklarska Poręba, Rokosowskiego, zakład fryzjerski „Figaro". 2966d

POSZUKUJĘ wychowawczyni do 4-miesięcznego dziecka. Zgłoszenia: Zielińska, Szklarska Poręba, 1-go Maja 39/4, sklep spożywczy. 2967d

ZATRUDNIMY zaraz zdolnych cholewkarzy i krajaczy. Zabrze, Wolności 250. 2958d

POTRZEBNY fryzjer męski, Katowice, ul. Wojciechowskiego 11. 9098g

POSZUKUJE się wykwalifikowanej krawcowej na roboty trykotarskie. Wytwórnia trykotaży, Z. Makowska, Sosnowiec, ul. Kowalska 2. 9104g

ENERGICZNEGO fachowca do wytwórni lemoniady i rozlewni piwa względnie jako wspólnika przyjmę. Oferty Czytelnik Katowice pod „Orski". 9114g

REPATRIANTKI - KILIMIARKI, pierwszorzędne siły, podadzą swe adresy. „Spólnota" Gliwice, Rynek 21. 9080g

POTRZEBNY majster samochodowy, inteligentny, samodzielny, jako kierownik do Państwowych Warsztatów Samochodowych. Zgłoszenia: Gliwice, Zawiszy Czarnego 3. P. W. S. lub telefonicznie 46-75. 9083g

POMOCNICA domowa z umiejętnością gotowania do prowadzenia gospodarstwa domowego natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia: Kraski, Gliwice, ul. Sobieskiego 2/5. 9086g

KWALIFIKOWANA wychowawczyni-pielęgniarka do dziecka natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia: Kraski, Gliwice, ul. Sobieskiego 2/5. 9087g

POTRZEBNA krawcowa do domu. Oferty z podaniem warunków do Dziennika Zachodniego Katowice pod „264". 9056g

POTRZEBNA wychowawczyni lub niania do dwóch dziewczynek w wieku 3 lata i 15 miesięcy. Zgłoszenia z referencjami od 13 do 15. Katowice, ul. Dąbrowskiego 13, m. 1. 9050g

POTRZEBNA od zaraz sprzedawaczka do składu rzeźnickiego. Katowice-Dąb Chorzowska 174, Bogunia Fr 9058g

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa, referencje wymagane, Katowice-Załęże, ul. Zarębskiego 4, m. 4. 9074g

POWAŻNYCH akwizytorów ogłoszeniowych w miastach wojewódzkich, powiatowych, poszukuje się. Dobre warunki. Pilne zgłoszenia: Biuro Handlowe „Serwis", Warszawa, Konopnickiej 5. 2935d

KIPER produkujący samodzielnie soki i wina owocowe poszukiwany natychmiast do objęcia posady. Spółdzielnia „Las", Wrocław, ul. Kazim. Jagiellończyka 38. 2945d

POSZUKUJEMY 2 ekspedientów wykwalifikowanych, jednego z branży spożywczej, drugiego z branży tekstylnej. Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Bystrzycy, Dolny Śląsk. 2946d

MYDLARZA — tylko pierwszorzędnego fachowca — zatrudni wytwórnia prywatna. Warunki do omówienia. Wiadomość: M. Lubaś, Częstochowa, Narutowicza 32, m. 8. (PAP) 2939d

KARMELARZA wykwalifikowanego, obeznanego z maszyną Hanzela na dobrych warunkach poszukuje prywatna fabryka we Wrocławiu. Zgłoszenia, życiorys, referencje kierować: „Słowo Polskie" Wrocław, Krupnicza 13 pod nr. „0221". 2943d

POSZUKIWANI kilimkarze do warsztatów płochowych i grzebykowych. Zgłoszenia w Spółdzielni „Spólnota", Wrocław, Rejtana 5, Kierownik Ośrodka Tkackiego, Jolanta Kordecka. 2944d

CUKIERNIK-karmelarz potrzebny zaraz. Częstochowa, Waszyngtona 57. (PAP) 2940d

FRYZJERKA potrzebna, dobra siła, od zaraz. Zakład fryzjerski „Carmen", Jelenia Góra, Strzelecka 32a. 2959d

Posad poszukują

RUTYNOWANY buchalter bilansista z praktyką skarbową w rewizji ksiąg obejmie stanowisko głównego buchaltera lub inne, kierownicze stanowisko w przedsiębiorstwie prywatnym handlowym lub przemysłowym. Warunek — mieszkanie. Oferty do Czytelnika, Katowice pod nr. „2865 K". 2865d

RUTYNOWANY buchalter bilansista - finansista, lat 43, z długoletnią praktyką w przemyśle, handlu i bankowości, znający jednolity plan kont — zmieni posadę. Oferty kierować pod „Rutynowany" Czytelnik Katowice. 6978g

MASZYNISTA - mechanik walców drogowych szuka posady od zaraz, najchętniej w okręgach Katowic i Krakowa. Zgłoszenia: Tchorzewski, Wrocław, pl. Zbożowy 2, m. 9. 9078g

PIELĘGNIARKA, specjalność fizjoterapia, dłuższa praktyka szpitalno-sanatoryjna, poszukuje pracy. Oferty: Orłowska, Radom, 3 Maja 1. 9112g

OGRODNIK repatriant z 25-letnią praktyką na swoim gospodarstwie, poszukuje posady: Oferty kierować do Dziennika Zachodniego Gliwice pod „Repatriant". 9082g

SAMOTNA osoba w średnim wieku poszukuje pracy w charakterze pomocnicy domowej, Gołonóg, ul. Janowska nr 1, powiat Będzin dla „Zosi". 9105g

DESTYLATOR FACHOWIEC WYROBU WIN owocowych, soków owocowych i dolewek, poszukuje posady lub przedstawicielstwa albo przystąpi do spółki. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „Destylator". 9070g

Kupna

CELULOID — arkusze, odpadki, przerobiony (dekle) kupię. Wrocław, Kościuszki 35/3. 9077g

MASZYNY gwoździarskie nowe lub używane kupimy. Oferty Czytelnik Warszawa, Poznańska 38, pod „Maszyny". 2961d

Sprzedaże

HURTOWNIA, Tadeusz Falkowski i S-ka, Kalisz, Kanonicka 4, tel. 14-81 Towary tekstylne, galanteria, zabawki, dewocjonalia, kosmetyka, artykuły mydlarskie. Prowincja za zaliczeniem. Prosimy PT. wytwórców o nawiązanie kontaktu handlowego. 2699d

LAK butelkowy, kity okienne produkuje „Hankat", Katowice, Graniczna 7. 8652g

SYPIALNIE, gabinety, kuchnie, stoły, krzesła, meble biurowe poleca Skład mebli, Katowice, Starowiejska 3. 2910d

ESENCJE i pasty aromatyczne do wyrobu lemoniad wysyła za zaliczeniem pocztowym Przemysł Chemiczny „Maltra", Kraków, Zwierzyniecka 35. 2931d

SAMOCHÓD osobowy „Ford Eifel" w bardzo dobrym stanie, zewnętrznie bardzo ładny, z dokumentami do sprzedania, cena przystępna. Wiadomość: Gliwice, tel. 46-75, od 8 do 14. 9084g

APARATY, części wymienne — dla rozlewni piwa — wód mineralnych, zakup łożysk kulkowych, opor. 51114/16. P. Jeleń, Katowice Katowicka 46, tel. 341-74. 9052g

SPRZEDAM kompletny gabinet z klubami, tel. 333-77. 9059g

SPRZEDAM kotły żeliwne emaliowane o pojemności 150—300 l. Lipiny, tel. 521-17. 9061g

KAUCZUK biały do wyrobu pieczątek, 2 mm, sprzedam. Kraków, Lenartowicza 19/2. 2936d

SPRZEDAM nową sieć na ryby dł. 2×90 m, gł. 5 m. Lipiny, tel. 521-17. 9063g

FIAT „Simca" do sprzedania. Informacje: Katowice, ul. Zabrska 24, warsztat. 9073g



DYWANY perskie krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż. Hussein Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 2390d

ŁOŻYSKA kulkowe, rolkowe, oporowe wszelkich wymiarów i typów kupujemy i sprzedajemy. Maszyny wszelkiego rodzaju kompresory, pompy, kotły miedziane i duplikaty, prasy i pompy hydrauliczne, wirówki, pasy transmisyjne kupuje Jaśkiewicz i Kaczmarczyk, Kraków, Podgórska 10, telef. 568-37. 2836d

MAGNETOFON (stillo) do nagrywania kupię. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 2907d

CIĄGNIK z przyczepkami lub bez, kupię. Częstochowa, tel. 11-65. (PAP) 2933d

Pończochy gumowe
przeciw żylakom, — **bandaże przepuklinowe i opaski brzuszne** oraz wszelkie artykuły sanitarne, kupuje **„ESKULAP"** — Dom Sanitarny, **Katowice, ul. 3 Maja 23,** tel. 325-90. 2026

KUPIĘ 2 kotły 50 i 30 litrów, ogrzewane parą, alembik, wirówkę, beben perforowany, mieszalnik proszkowy, pompkę próżniową małą, nuczę kamionkową. Oferty „Vita" Warszawa, Czytelnik, Poznańska 38. 2960d

KUPIMY każdą ilość parafiny miękkiej oraz wosku miękkiego. **„MERKURY",** Kraków, Stradom 10, telef. 566-15. 2937d

FABRYKA Artykułów Elektrotechnicznych Inż. Stefan Ciszewski S. A. pod Zarządem Państwowym Bydgoszcz, Sobieskiego 1, tel. 3684 i 3464, zakupi: 10 zegarów sprężynowych 6, 10 lub 12-minutowych, nastawialnych z sygnałem akustycznym do kontroli czasu prasowania bakelitu. 2938d

HEBLARKĘ 3-stronową i inne maszyny do obróbki drzewa, również suszarkę, kupię. Oferty Jelenia Góra księgarnia „Czytelnik" 2958d

SZLIFIERKĘ do szkła nową lub używaną, możliwie kombinowaną, kupię. Zgłoszenia: „PAR", Katowice, Warszawska 23 pod „Szlifierka". 2969d

KAMIENICE, pensjonaty, wille, parcele, składnice z bocznicą, okazyjnie sprzeda — B/H. „ARGUS" Katowice, Mariacka 5. 8955g

TRÓJKOŁOWIEC Tempo w bardzo dobrym stanie, motopompę benzynową, kasę ogniotrwałą, maszyny ręczne do liczenia — sprzedam zaraz, telefon 350-51. 8956g

WYTWÓRNIA bielizny „Kimono", Łódź, Piotrkowska 24, m. 7, poleca koszule męskie w dużym wyborze. 2744d

OGÓRKI kiszone w occie poleca Wielkopolska Hurtownia, Chorzów, Prez Bieruta 6, tel. 407-53. 3984g

ZA RADIOAPARAT, lampy, wzmacniak, mikrofon, maszynę do szycia, pisania lub wszelkie części do tychże, osiągniesz najwyższą cenę w firmie Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 2773d

SPRZEDAŻ kilka domów, parceli budowlanych od 500 tysięcy, wzwyż, sprzedaje **BIURO W. STRUZIK, SOSNOWIEC, ul. 1 Maja 6, telefon 62690.** 9096g

CELOFAN bezbarwny i kolorowy, odpadki celofanowe stale na składzie: hurtownia „Celofan", Czeladź, Bytomska 35. tel. 718-42. 9099g

BIBUŁA papierosowa, gilzy, koszulka introligatorska, papier kredowy 13110, koperty w hurtowni „Celofan". Czeladź, Bytomska 35, tel. 718-42. 9100g

TOREBKI handlowe asortyment od 1/4 — 7 kg, worki papierowe podwójne 45×60 w hurtowni „Celofan", Czeladź, Bytomska 35, tel. 718-42. 9101g

KIT szklarski zwykły i miniowy dostarcza „ZAM" Sosnowiec, Dziewicza 7. 9102g

OPEL Blitz 3-tonowy na chodzie do sprzedania. Katowice, Zamkowa 38, skład „Papyrus". 9103g

2 **PLATFORMY** i wóz ciężki do sprzedania. Huta szkła, Sosnowiec, ul. 1 Maja 23. tel. 625-37. 9107g

UWAGA, SMAKOSZE! Oryginalna angielska **PASTA ŚLEDZIOWA** już na wyczerpaniu. **OSTATNI** niewielki transport nadszedł do firmy **LEŚNIK, HALA RYBNA 5, KATOWICE. KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!** 9079g

WSZELKIEGO rodzaju łamacze, młynki, mieszarki, maszyny blacharskie, dla przemysłu i rolnictwa sprzedam. Tel. 341-74. 9053g

UNIA STRAŻACKA, Bytom, Piekarska 2, skup i dostawa wszelkich **NARZĘDZI PRZECIWPOŻAROWYCH** i uzbrojenia strażackiego, taśma czerwonoczarna, **PASY BOJOWE,** toporki, **GAŚNICE** i hydronetki. 2951d

SPRZEDAM rury kanalizacyjne żeliwne ∅ 50 i 60 mm Lipiny, tel. 521-17. 9062g

ENCYKLOPEDIĘ (polską) Gutenberga, 20-tomową, zupełnie nową, oprawioną w zielone płótno, sprzedam. Oferty z podaniem ofiarowanej ceny kupna kierować pod skrytka pocztowa nr. 12, Nowa Ruda, Dolny Śląsk. 2949d

Zamiany

OPONY dwie 525×16, używane dam za nowe za dopłatą. Zgłoszenia telefon 315-79. 9043g

ZAMIENIĘ sklep wraz z mieszkaniem w dobrym punkcie na taki sam w Katowicach. Wiadomość kierowa: Wrzeszcz, Wajdeloty 14, m. 2. 2971d

Lokale handlowe

RESTAURACJĘ w Gliwicach dobrze zaprowadzoną, dobrze prosperującą, w dobrym punkcie odstąpię natychmiast z powodu wyjazdu. Oferty do Czytelnika w Gliwicach pod „Restauracja". 9089g

SKLEP do wynajęcia w Chorzowie, przy ul Katowickiej 8, za zwrotem kosztów remontu. Do omówienia w dniach od 27 bm. w godz. od 9—12 i od 15—17 na miejscu. 9064g

ODSTĄPIĘ duży sklep z magazynem w Bytomiu, ul. Wolności od zaraz. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „Okazja". 9003g

REPREZENTACYJNY LOKAL-KABARET na Górnym Śląsku, z uprawnieniem do prowadzenia, z powodu wyjazdu odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia kierować: Poste restante Bytom pod „222". 9007g

POSIADAM duży skład z bocznicą, wagą wozową, magazyny, aparaty acetylenowe, koleby, biura w Bytomiu. Oczekuję propozycji. Oferty Czytelnik Katowice pod „Budowlany". 8952g

DO wydzierżawienia w Katowicach restauracja koncesjonowana z powodu wyjazdu. Wiadomość Katowice, ul. Jagiellońska 3, m. 4, tel. 323-24. 9111g

Mieszkania

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią komfort w Katowicach na podobne w Warszawie. Oferty Czytelnik Katowice pod „Baśka". 9051g

CHORZÓW, centrum, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zamienię na Katowice lub Ligotę, ewentualnie 3 pokoje małe. Oferty Czytelnik Chorzów pod „Słoneczne". 9060g

Pokoje

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego komfortowego przy rodzinie w Gliwicach. Zgłoszenia tel. 49-49, firma „Calor". 9088g

SAMOTNA pani poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty Czytelnik Katowice pod „215". 9014g

POKOJU umeblowanego w Katowicach poszukuje inżynier. Zgłoszenia „Elektra", Katowice, Słowackiego 39, tel. 360-63. 9045g

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi w centrum miasta. Mogą być nieumeblowane. Oferty Czytelnik Sosnowiec pod „Adwokat". 9109g

POSZUKUJĘ pokoju z osobnym wejściem w Katowicach lub okolicy. Łaskawe oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Pilne 280". 9110g

Lekarskie

PRZYCHODNIA dentystyczna, Katowice, Dyrekcyjna 4. Laboratorium sztucznych zębów. Ceny znacznie zniżone. 8786g

SCHORZENIA POURAZOWE, nerwowe, ischias, serca, artretyzm, reumatyzm, choroby kobiece. **SOLANKI, KWASOWĘGLOWE, BOROWINA.** Wodolecznictwo, inhalatorium, basen solankowy. Informacje: Zarząd Zdrojowiska, Inowrocław. 2973d

Nauka i Sztuka

ANGIELSKIEGO, rosyjskiego najszybciej wyuczam. „Dyplomowany". tel. 347-94. 9046g

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 2539d

Zguby

10.000 ZŁ nagrody wypłacę panu, który przez pomyłkę zabrał moją teczkę z dokumentami dnia 23 bm. o godzinie 8 wieczorem w „Cichym Barze" w Katowicach, przy ulicy Pierackiego. Zgłosić się: Sawicki, Kraków, Aleja Krasińskiego 12, m. 4. 9057g

PRZYBŁĄKAŁ się spaniol. Wiadomość: Bytom. telef 42-59, godz. 8—16 9068g

UWAGA! 20. bm. skradziono małego, brązowego, kudłatego pekińczyka (suczka). Ostrzega się przed kupnem. Za przyprowadzenie lub wskazanie — 5 tysięcy zł. Katowice, Mariacka 37, m. 10. 9072g

SKRADZIONO 2 koła przednie wraz z osią od wozu z placu tartaku firmy Mendrys, Panewnik. Sprawca posiadał ze sobą rower o dwóch siedzeniach. Za wskazanie sprawcy — wysoka nagroda. 8990g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną i dowód osobisty, kwity podatkowe i różne rachunki. Znalazcę dokumentów proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Sosnowiec, ul. Będzińska 43/1, Śpiewakowski Teofil. 9108g

Poszukiwania

KTOKOLWIEK z przebywających w Rosji wiedział by coś o moim bracie **FRYDERYKU BAUER** z Kołomyi, proszony jest o łaskawe podanie bliższych wiadomości pod adresem: Zygmunt Bauer, Wrocław, ul. Piastowska 24, m. 2. 9075g

JANA KUFTAJA z Czortkowa, przebywającego ostatnio w Rosji, poszukuje żona Maria. Wszelkie wiadomości o nim proszę kierować na adres: Kluczbork, ul. Wołczyńska 15. 9076g

KTO z powracających z Rosji może udzielić jakichkolwiek wiadomości o Janie Kierod, wywiezionym do Rosji przez Niemców na roboty w roku 1942, dnia 7 lipca w charakterze murarza. Poszukuje żona i syn. Adres: Maria Kierod, Gliwice, Nowy Świat 26/14. 9085g

PAN Marian Götz ze Lwowa, Zyblikiewicza 39, proszony jest o podanie swego adresu dla Michała Z. Oferty Czytelnik Katowice pod „262". 9054g

POSZUKUJĘ Ziuty Woroniak ze Lwowa, ul. Sekstuskiej 25/10. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Fa „Zgoda", Katowice, Piotra Skargi 8, tel. 323-14, W. W. 9049g

POSZUKUJĘ Zofię Dulek oraz jej córkę i syna Zygmunta, zamieszkałych w r. 1939 w Brześciu nad Bugiem, ul. Unii Lubelskiej 39. Wszelkie wiadomości uprasza się kierować na adres: Katowice, Plebiscytowa 39. Kaczmarek. 9055g

POSZUKUJĘ ojca **MONASTERSKIEGO** Mariana ze Lwowa. Monasterski Tadeusz, Bytom, Chełmońskiego 33/5. 9065g

PANIĄ Helę, która pracowała w Blankstein Katowice, proszę o adres. Laner, Wrocław. Wygodna 8/4. 2942d

POSZUKUJĘ Zontek Agnieszkę z Manaczyńskich, urzędniczkę Elektrowni Miejskiej w Stanisławowie i Lankę Manaczyńską, aresztowane przez gestapo w Stanisławowie 1942, Appermana Jerzego, prof. Szkoły Handlowej w Stanisławowie, aresztowanego 1941, Appermanową Zytę z Manaczyńskich ze Stanisławowa. Wiadomości proszę kierować: Zontek Michał, Bielsko, ul. Kozielec 16/4. 2952d

POSZUKUJĘ Müllerową Julię, ostatnio zamieszkałą w Stanisławowie. Wiadomości kierować: Jelenia Góra, Sobieskiego 21, Adela Gewerowa. 2955d

ŻONA poszukuje męża Edwina Bilińskiego, syna Tadeusza i Marii Niesner, zamieszkałych w sierpniu 1944 w Zimnej Wodzie koło Lwowa, urodzonego dnia 27 lutego 1915 w Przemyślu. Wszelkie informacje kierować należy na adres: Zofia Bilińska, Jelenia Góra, Prusa 8. 2956d

KAZIMIERZ i Zofia Melchertowie poszukują swej córki Stanisławy. Wiadomość za wynagrodzeniem: Chorzów-Batory 63, m. 7. 9115g

LWOWIANIE! Sprawa ważna. Poszukuję rodziny drukarza Futery Kazimierza. Wiadomość: Włodzimierz Dobrzański, Chorzów, Wolności 130. 9117g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, wydaną dnia 6. 3 43 r. w Dobromilu, nr. 412/42 i papiery handlowe, na nazwisko Pstrąg Jan, Gliwice, ul. Toszecka 32. 2953d

UNIEWAŻNIAM skradzione w Istebnej w domu dn. 5. 5. 47 dokumenty: deklarację wierności, potwierdzenie zameldowania i inne na nazwisko Małgorzata Smolińska, Cieszyn, Zamkowa 4. 9090g

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności na nazwisko Cieślar Maria, Wisła 280. 9091g

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności na nazwisko Kajforz Maria, Ustroń. 9092g

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody osobiste na nazwiska Maria i Zuzanna Kukuczkowe, Goleszów 2. 9094g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rowerową, wystawioną przez Starostwo w Cieszynie na nazwisko Wiszczor Józef. 9095g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracji RKU, odcinek wymeldowania zamieszkania oraz inne. Kamiński Kazimierz, Bytom, Prusa 20. 9067g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Staszkiewicz Emil, Rokitni ca, Bytomska 110. 9069g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód demobilizacji wojskowej na nazwisko Czajka Bronisława, Kudowa-Zdrój, Czerwone 197 [illegible]

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Bieniek Marian. Zabrze, Curie - Skłodowskiej 4. 9093g

Różne

ZA DŁUGI mojej żony Stanisławy z domu Sembala nie odpowiadam. Kabiesz Paweł, Biała - Leszczyny, Głowackiego 58. 9096g

WYCHOWANKOWIE GÓRSKIEGO! W związku ze zbliżającym się jubileuszem 70-lecia Szkoły w czerwcu br., prosimy o nadsyłanie adresów do kancelarii Szkoły, Warszawa, Smolna 30. Jubileuszowy Komitet Organizacyjny. 9066g

„GIGANT" Biuro Transportowe Przewóz — spedycja Wrocław, Pomorska 7. 2941d

FILATELISTOM cenniki wysyła Dom Filatelistyczny, Witkowski, Poznań, Św. Marcina 18. 2881d

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Ciągnienia I-ej Klasy

50 Jubileuszowej Loterii

Wygrane po 500 zł z 4-go dnia ciągnienia

Wygrane po 500 zł na NrNr 33 77
135 199 210 241 464 658 671 677 750
758 811 953 1020 047 063 086 087 095
122 134 207 374 421 443 448 659 855
2040 129 200 323 328 511 526 589 616
717 718 721 780 806 814 3045 073 124
182 199 245 264 329 441 528 548 606
748 819 861 877 990 4114 121 145
252 273 300 303 419 434 439 482 485
555 647 684 741 759 775 876 910 953
994 5028 043 137 208 223 270 282 285
409 415 458 544 712 754 938 940 960
599 6010 101 105 148 176 302 571 677
790 812 871 875 888 960 964 969 978
990 7010 077 240 252 254 407 473 546
655 792 809 845 8049 148 151 174 181
231 272 292 323 449 503 530 534 536
541 656 699 783 982 956 9223 245 275
460 525 535 747 819 877 887 907 964
966

10003 262 295 302 433 481 529 642
893 944 999 11086 200 279 370 393
493 533 562 767 845 899 976 998
12138 310 421 469 488 512 711 775
817 865 923 968 13049 057 139 191
249 422 431 443 526 626 748 776 785
806 825 853 950 14005 013 050 092
108 215 317 320 335 356 370 403
404 602 631 683 764 840 887 15088
214 388 466 495 687 725 821 896 902
903 994 16003 011 071 134 351 375
376 394 435 453 492 515 528 771 913
916 965 17026 157 163 263 324 497
536 730 832 845 871 887 18121 208
299 318 564 640 891 915 968 19114
149 304 308 313 465 473 474 477 529
537 563 539 816 859 887 966 983 994

20070 098 131 276 294 326 394 511
758 897 953 959 21013 036 115 146
346 451 521 542 545 622 628 699 719
758 776 833 891 938 966 22023 109
167 182 201 215 231 262 447 499 511
618 875 961 23020 043 047 055 142
210 245 324 340 398 538 615 644 810
866 962 999 24257 316 348 490 629
789 874 968 25142 210 271 309 394
402 416 543 590 598 748 756 907 936
26004 005 013 112 125 252 306 403
465 487 515 605 631 638 667 678 727
826 883 893 894 921 955 957 27021
046 056 184 192 210 231 246 352 412
450 530 623 634 720 854 860 906
28069 116 149 168 183 360 559 696
706 764 841 954 29034 101 191 273
286 298 301 348 497 503 587 614 654
677 696 703 741 838 889

30017 150 270 359 461 471 480 509
767 777 845 876 974 31070 177 387
466 505 538 658 764 832 870 870 913
941 32070 122 412 546 549 741 744
787 822 899 907 934 33055 138 286
367 461 485 505 642 665 784 818 904
910 957 34058 102 204 357 336 354
709 715 784 810 852 877 893 905 983
35072 130 135 337 353 388 425 505
594 676 699 758 790 844 868 886 903
908 36006 082 115 131 156 224 232
287 289 340 437 447 577 611 622 672
875 937 37073 078 097 180 226 232
236 251 319 383 508 537 720 784 795
874 981 38035 074 113 165 383 489
555 701 708 842 39067 226 419 429
432 485 546 740 745 804 866 897 917
922 928 937 949 964 979 995

40001 095 099 220 250 278 310 559
683 828 894 900 921 983 41076 211
249 313 323 342 378 548 591 617 709
729 855 984 42188 201 261 315 327
356 417 435 651 852 881 890 900 956
43057 113 212 244 327 382 620 714
742 801 847 972 44061 073 105 117
218 308 384 486 660 750 887 952 964
968 45099 106 408 440 594 657 717
976 46013 017 107 265 308 338 363
478 504 660 670 727 751 815 869 895
919 922 47117 180 189 296 310 343 357
417 785 836 898 996 48134 150 172
181 273 303 387 566 575 584 598 680
893 900 49152 288 500 562 635 654
900 955

50049 093 155 159 289 344 706 759
809 811 836 51016 043 153 195 385
476 610 612 692 718 827 946 976
52032 045 058 171 246 337 341 389
474 803 900 984 53139 152 187 301
336 365 384 386 529 562 701 732 844
862 868 915 54015 061 135 192 359
384 457 479 486 586 539 603 663 735
773 851 867 874 884 938 999 55098 200
372 636 677 707 739 756 782 980
56035 060 095 274 346 374 378 418
428 534 632 643 644 683 739 769 848
57020 202 218 221 236 286 411 462
515 688 692 694 700 769 826 850 916
927 956 58030 104 169 187 287 541
598 609 635 700 750 844 866 877 962
59062 155 195 287 293 492 515 581
623 763 866 961 993

60040 210 237 309 330 367 383 419
488 518 566 591 604 658 750 858 951
953 611/74 301 359 401 412 439 550
536 558 784 825 828 866 959 62053

Dokończenie jutro

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12, Tel. 310-59 R 20272